

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban, 842
Telefon 4-3-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Poza Kurytybą \$500

PIERWSZE POLSKIE PISMO W AMERYCE POŁUDNIOWEJ — ROK ZAŁOŻENIA 1891 — WYCHODZI CO TYDZIEŃ

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Adres na listy
przesyłki pie-
niężne:
Caixa postal B
Curitiba

NR. 25

KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 17 CZERWCA

ROK 1934

ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY

Jego znaczenie i co nam przyniesie?

Powracająca fala

Bolesne to były chwile dla Narodu Polskiego, gdy w roku 1831-ym wojska rosyjskie pod Paszkiewiczem na mocy kapitulacji wojskowej wkraczały do Warszawy. Sejm, władze rządowe i znaczna liczba obywateli udała się z Pragi do Modlina, następnie do Zakroczymia i do Płocka.

Rozpoczęła się droga krzyżowa sejm i wojska polskie.

Pod koniec września sejm i władze rządowe oddaliły się do Prus.

Piątego października r. 1831-go reszta wojska polskiego, wynoszącego około 20.000 ludzi, przeszła granicę pruską pod wsią Szulcewem i złożyła broń pod Brodną.

Rozpoczęła się „Pielgrzymka Narodu Polskiego” opiewana wieszczami słowy Adama Mickiewicza.

Minęło przeszło sto lat od tego historycznego momentu.

Więcej jak osiem milionów polaków, liczba równająca się ilości mieszkańców niejednej republiki europejskiej, zaludnia bory i lasy młodych krajów, rozsiada się jak ptak na gałęziach nad wodami śródziemnomorskimi, huragan przerzucił setki tysięcy naszych rodaków ponad wielkie jeziora Kanady, w południowe republiki amerykańskie, zaludniły się polskimi obywatelami mroźne tajgi syberyjskie, dalekie połacie mandżurskiego kraju i wyszły od stołka australijskie ziemie. Smutna dola tych tułaczy, oderwanych jak liście od drzewa — oczekuje jeszcze swego historyka.

Nie ma potrzeby Matka wstydzić się swych dzieci.

W pracy wielkiej i znoju byliśmy wszędzie, gdzie trzeba było puszczać srogie, gdzie budowano nowe linie kolejowe, zawisłe nad przepaściami niebotycznych gór, lub pełzające węzłem przez stępy, pozbawione wody, gdzie śmierć czyhała na każdym kroku na zdobycwów.

Wszędzie w sercach mieliśmy znak Orła Białego.

Nie jeden zbyt się mowy ojców, lecz bujna krew piastowa kazała mu, gdy nadszedł czas stawiać w szeregi żołnierzy pokoju dalekiej Ojczyzny. Ciało Polski poświęcone zapadło w letarg, lecz Król Duch hetmanów dziadom i ojcom naszym, jako i nam nadal hetmanów będzie na wieki.

Polska w międzyczasie z chaotycznych początków wyrosła, kierowana twarzą, lecz miłościwą ręką tych, którzy zaparli siebie, a pracowali dla Ojczyzny, w wielką potęgę.

Dzisiaj nie zebrzeźmy łaski, lecz spokojnie wyciągamy rękę po to, co się nam należy, zajmujemy jedno z pierwszych miejsc pod słońcem.

Jak olbrzymie drzewo rzuca swój cień, daleko w przestrzeń, tak i Ojczyzna nasza rzuca cień

za morze, dochodzi do nas, cichych a szarych pracowników i okrywa nas blaskiem i wspaniałością swego dostojnego płaszcza.

I oto głos ziemi ojców naszych, potężny głos wzywa nas, byśmy przez delegatów naszych stawili się w Warszawie. I wkrótce połączymy nad Wisłę posłowie — delegaci od zamorskiej Polonii.

To wraca sejm polski, wygnany przemocą wroga, do swych ojczystych pieleszy, wracają deputowani, potężną a radosną falą, odbiją o trzony wszystkich kontynentów na świecie.

Setki Ambasadorów

Przez lata pielgrzymki wrośliśmy korzeniami w obce ziemie i dziś jesteśmy obywatelami różnych państw.

Honor, obowiązek narodowy nakazują nam byśmy spełniali godnie obowiązki wobec naszych państw, gdzie żyjemy. Nie znaczy to, byśmy zapomnieli naszych ojczystych stron. Zły to ptak, który kła własne gniazdo. Człowiek wypierający się pochodzenia, wypiera się dla interesu, w danym momencie i nowej Ojczyźnie.

Jest to nowoczesny Judasz, który za marne srebrniki sprzedaje sumienie, narodowość i nawet swego Boga.

Lecz jaką chwałą uwiecznimy ziemię, gdzie stały kolebki naszych Ojców, gdy ludy wśród których zamieszkaliśmy powiedzą: „To są polacy, możemy się na ich wierność spuścić! Dotrzymali wiary mowie swych przodków, dotrzymują wiary i nam, zasłużyli się dobrze dla naszego kraju! Cześć i chwała dla kraju, który dał początek tym ludziom, mężnym, sprawiedliwym i cichym”.

Rząd Polski z dumą i radością będzie patrzył na swych przedstawicieli rozsiadanych po całej przestrzeni świata, a zadaniem jego będzie wejść w ścisłą współpracę z państwami, które dały przytułek dzieciom jego obywateli.

I nie rozchodzi się o żadne zdradzieckie zamiary zachłanne wylęgie w czaszkach spalonych pustynnym słońcem arabskich piachów, lecz o szczerą, dzielną a owocną współpracę między Polską a narodami, które przytułili rozpierzchnię po ziemi pielgrzymy polskie. I naprawdę korzyść może być obustronna.

Tak więc na Zjeździe Polaków z Zagranicy zbiorą się setki ambasadorów różnych krajów świata mówiących po polsku, czających mowę i obyczaj swych przodków, lecz miłujących również swe nowe ojczyzny, kędy pracą i trudem, znojem i wytrwałością zdobyli ostrogi obywatelskie.

Od delegatów będzie zależeć, by wysiłki szarmonizować, by stworzyć pomost między Polską a państwami, do których przynależą.

POŻEGNALNY KONCERT

Pani Wandy Wermińskiej
w Związku Polskim

Niebywałe triumfy święcone przez naszą znakomitą śpiewaczkę, wpłynęły tak dalece na umysły tutejszych mieszkańców, iż ci zwracali się kilkakrotnie do Pani Wermińskiej z prośbą o powtórzenie jeszcze raz koncertu.

Nasza sławna rodaczka zdecydowała się na urządzenie raz jeszcze jednego koncertu, który ma się odbyć w sali „Związku Polskiego”, dn. 16-go b. m. w sobotę, wieczorem, o 8.15.

Chcąc udzielić możliwości mieszkańcom Kurytyby usłyszenia śpiewaczki, zwanej przez prasę cudzoziemską mianem „Polskiego Słowika”, Zarząd „Związku” zdecydował się otworzyć swe podwoje dla wszystkich amatorów, śpiewu, bez różnicy narodowości.

Kilkaście pań i panien, z najlepszego towarzystwa tutejszego, podjęło się współpracy, tak że możemy być pewni, że wszystkie miejsca będą zajęte. Z tej przyczyny, radzimy zainteresowanym, wczesne postaranie się o bilety wejścia, gdyż w samym dniu koncertu, może być zapóźno. Piszemy to aby nikt nie miał później pretensyj.

Nie wątpimy, że polacy zamieszkali w Kurytybie, stawiają się tłumnie na koncercie naszej śpiewaczki, chcąc ją godnie pożegnać, gdyż Pani Wermińska, natychmiastowo po koncercie, wyjeżdża do Rio de Janeiro, gdzie ma zakontraktowane trzy koncerty, a stamtąd wyruszy do Buenos Aires, na występie w teatrze „Colon”, gdzie została zaangażowana na sezon operowy. Prawdziwie szczerzy patriotów nie zabraknie na koncercie pani Wermińskiej w sobotę, w Związku.

W uzupełnieniu recenzji o koncertach pani Wermińskiej z ostatniego numeru należy osobno podkreślić szczególnie gorliwą i wydajną pracę zarządu Związku Polskiego. Największe z naszych lokalnych towarzystw nie tylko oddało salę zgoda bezinteresownie, ale pozatem propagandą i czynną pracą przyczyniło się nie mało do oświetlenia wieczoru w dniu 3 czerwca.

Do Czytelników „Gazety Polskiej” w Dorozonie

Zawiadamiamy prenumeratorów, czytelników i przyjaciół w Dorozonie, że agenturę naszego pisma w tej miejscowości objął kupiec p. Jan Dorociński.

Przyjmuje on prenumeratę, zgłoszenia nowych czytelników itd.

Administracja „Gazety Polskiej”.

Poznajmy Matkę-Ojczyznę

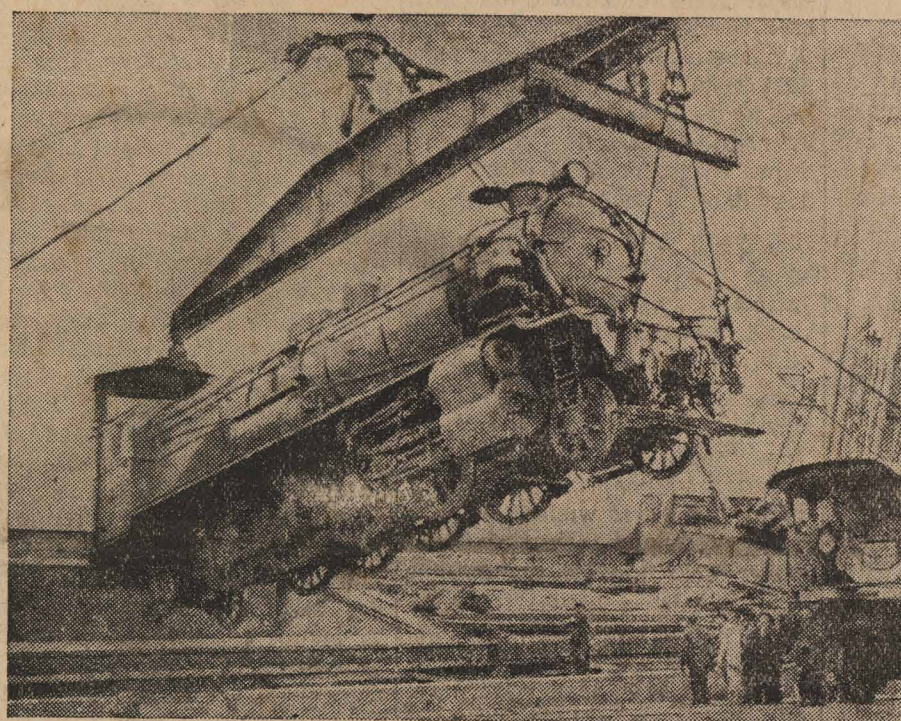
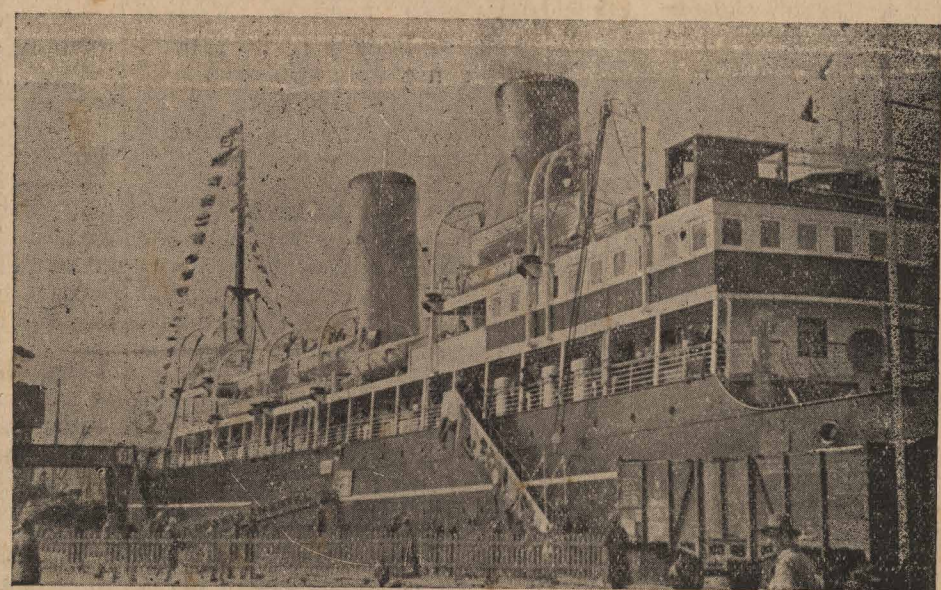
Gdynia

OKNO POLSKI NA ŚWIAT,
NASZE OKNO NA POLSKĘ

(Do artykułu na str. 6)

Czy Polska ma swoje okręty?

Na częste to zapytanie daliśmy odpowiedź w nrze 21, w artykule „Nasze linie okrętowe”, a obok podajemy fotografię statku pasażerskiego „Polonia”. Dawniej kursował on na linii Gdynia—Nowy Jork, a obecnie utrzymuje stałe rejsy między Konstancą (Morze Czarne) i Haifa (Morze Śródziemne).



A handel [Polski] ze światem?

Spójrzmy na obrazek, zdjęty on w Gdyni na wybrzeżu morskiem. Wielka lokomotywa wyrobu polskiego uniesiona w powietrze przez olbrzymią dźwignię wędruje na okręt, aby odpłynąć do Marokka w Afryce, który to kraj sprowadził z Polski materjał kolejowy. — Także i w Brazylii stan Rio Grande do Sul zaopatrywa się w polskie szyny kolejowe.

Rośnie i potężnieje Polska. Wierzmy w nią!

ZMIANY PERSONALNE w naszej placówce konsularnej w Kurytybie

Z żalem dowiadujemy się, że Konsul Generalny R. P. dr. Roman Staniewicz został mianowany Konsulem Generalnym R. P. w Berlinie, z terminem objęcia swego nowego stanowiska w dniu 1-ym września.

Stanowisko kierownika Konsulatu Generalnego R. P. w naszym mieście obejmie Konsul dr. Czesław Kulikowski.

Kto miał szczęście poznać bliżej wytrawnego dyplomata, pełnego taktu i zawsze ożywionego najlepszymi chęciami względem swych współobywateli, po-

wierzońtych jego opece, ten zrozumie napewno, dlaczego żalujemy, iż Kurytyba i podległe jej jurysdykcji stany tracą takiego wytrawnego przedstawiciela Polski i opiekuna naszej kolonii.

Z drugiej strony musimy zaznaczyć naszą radość i złożyć życzenia drowi Romanowi Staniewiczowi, z powodu przeniesienia na tak ważną placówkę.

Jest to naprawdę odznaczenie, gdyż ze wszystkich placówek konsularnych Rzeczypospolitej, tylko Berlin, Nowy Jork i Paryż są uważane za placówki pierwszej wagi i kierownictwo ich bywa powierzane tylko najwytrawniejszym dyplomatom.

By nasi czytelnicy zrozumieli

ogrom pracy i różnorodność wydziałów, wystarczy powiedzieć, że pracuje tam około osiemdziesięciu urzędników, kilku konsułów i wice-konsułów.

Winszujemy więc szczerze drowi Romanowi Staniewiczowi przeniesienia na tak zaszczytne stanowisko, mimo szczerzego żalu iż wkrótce będzie musiał opuścić nas, lecz takim jest los ludzi poświęcających się karierze dyplomatycznej, iż ustawicznie muszą zmieniać pole swej działalności.

Równocześnie wyrażamy nasze szczerze zadowolenie, iż następcą pana dr. Romana Staniewicza jest człowiek, którego nauczyliśmy się cenić, poważać i szanować.

Jego wybór, jest jakby potwierdzeniem linii naszej polityki, która stojąc na stanowisku C. Z. P.

(Dok. na str. 10-ej)

ZWIĄZEK POLSKI

Dnia 16 czerwca (sobota) b. r. ostatni pożegnalny koncert pieśni polskiej WANDY WERMIŃSKIEJ, wszechświatowej sławy śpiewaczki polskiej, primadonny Opery Warszawskiej, poświęcony Kolonii Polskiej w Paranie, pod protektorem p. Konsula Generalnego R. P. D-ra R. Staniewicza.

W programie jedynie arje i pieśni polskie: Moniuszki, Szopena, Paderewskiego, Zielińskiego, Niewiadomskiego, Nowowiejskiego, Wieniawskiego i innych. Każda pieśń będzie wykonana w oryginalnych kostiumach.

Początek koncertu o godz. 8.15 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać należy w Związku Polskim u gospodarza.

RODACY! Niechaj nikogo nie zabraknie na tym ostatnim koncercie Pieśni Polskiej!

Szczegóły w programach.

Venda Semestral
DE JUNHO
EM TODAS AS CASAS
Clark
GRANDE REDUÇÃO
EM DIVERSOS
LOTES DE SAPATOS
Rua 15 de Novembro Nr. 141 - CURITYBA
TELEFON 1193.

ŻOŁĄDEK I KISZKI
Leczenie wrzodów żołądkowych i przewodu pokarmowego za pomocą najnowszych metod bez operacji. Nowoczesny sposób badania i leczenia hyperchlorhydrii, zapalenia ściepki kiszek, dżynterji, ucisku żołądka, obstrukcji, dżagnoza i leczenie chorób wątroby. Leczenie hemoroidów bez operacji i bez bólu.
DR. MENDES DE ARAUJO
Av. João Pessoa, 68, nad apteką Avenida — od godziny 2—6 pp.
637-41-54

Ważne dla wszystkich!
Karty okrętowe do Polski, jak i z Polski, najtańiej, na najlepszych warunkach tylko w firmie „Salomão Guelmann”
RUA 24 DE MAIO 44.
WYGODNE, SZYBKOBIEŻNE OKRĘTY!

W tej porze roku poleca się tylko „BOCK” (Bode)
z browaru „ATLANTYKA”

Kronika Parańska

Od Administracji

Przy dobieganiu do końca pierwszego półroczia zwracamy się do Czytelników, którzy nie opłacili jeszcze „Gazety” za rok bieżący, lub też opłacili ją tylko na pierwsze 6 miesięcy — i prosimy o rychłe uregulowanie przedpłaty.

„Gazeta” ma zobowiązania, które musi spełnić. Trzeba płać papier, pocztę, pracowników. Kto dobry, akuratywny gospodarz, ten rozumie nasze położenie i zastanawia się do naszej prośby. Czytelników, którzy opłacili przedpłatę za cały rok 1934 z góry, ogłaszamy stale w „Złotej Księdze” a nadto tym, którzy mieszkają w Stanach Paranà i Św. Katarzyna przesłaliśmy w upominku polisy firmy „Empreza Constructora Universal”, ostateczną partję z zeszłym numerem.

W Juvevê kilku wyrostków zabiło się przedwcześnie w sobótki. Zebrałi oni całą górę trzciny i podpalili ją, skalali przez ogień. Wszyscy szło pięknie i przyjemnie, gdy pewnemu chłopakowi przyszła szalona myśl do głowy. Chwycił całą naręcz palących się trzin i rzucił w twarz młodocianego czeladnika fryzjerskiego; Aleksandra Mendez. Biedny chłopak został straszliwie poparzony w oblicze i w ręce.

Właściciel „kaminionu” w Pilarzinho przedsięwziął przejażdżkę w w przyszłym tygodniu, zabierając ze sobą syna i jego przyjaciela małego Ary'ego Schnezenberga. W drodze przez nieostrożność Ary spadł z samochodu i odniósł ciężkie obrażenia ciała. Właściciel samochodu odwiózł go natychmiast do rodzicielskiego domu. Mimo usilnej pomocy, mała ofiara wypadku, zmarła tego samego dnia w szpitalu do Prompto Socorro.

Rozpędzony tramwaj wpadł jak burza na wóz jadący ulicą Iguassu. Koniom nie się nie stało, wóz został rozbity, a właściciel srode poraniony został odwieziony do szpitala.

W S. José dos Pinhaes, niebawem podłemu miście dwóch przyjaciół Emilio Teixeira dos Santos i Valeriano Alves de Bruto siedziało sobie w barze, zalewając robaka. Gdy się więc potężnie pokrzepili winem, przyjacielska rozmowa nabrała się po części na coraz wyższy ton, przemieniając się w kłótnię, a wreszcie Valeriano uniesiony szałem alkoholycznym zraniał sztyłem i to kilkakrotnie w pierś przyjaciela. Ranny został odstawiony do szpitala w Kurytybie, zalejąc przyjaciel do więzienia, a sztyl do szlifierza.

Henrique Lage otrzymał pozwolenie do nabycia gruntów od małżeństwa Carlos Medina Sampaio Correia w muncypjum Antonina na których ma przeprowadzić badania nad eksploatacją rudy żelaznej.

W przesłanej sobotę urzędnicy policji wydali na chwałę swego byłego szefa, pułkownika Sylvia van Erven w parku Providencia churasko.

Z powodu suszy zabrakło wody na niektórych przedmieściach Kurytyby.

Odbyły się dwa koncerty kompozytora Piego Prantla. Niestety sala była nieprzyzwoicie pusta i wszelkie wysiłki kompozytora, muzyków, pani Lotte Prantl, śpiewającej wyjątki z nowej opery jej męża „Yara” poszły na marne, albowiem uszy, które mamy ku słuchaniu, nie słyszały. W cyrku za to było pełno osób. Te pułki na koncertach są bez żadnego wątpienia oznaką zdziwienia, zapytania artystycznego, zabitego przez huczący „jaz”. Jest to smutne ale prawdziwe.

W S. Mateus p. Roberto Angwitz rozpoczął wyrób benzolu i różnych olejów od najwykniejszych

smarowideł do najdelikatniejszych olejów do maszyn do pisania i innych skomplikowanych maszyn. W muncypjum używa się wyrobów pana Angwizado popędu motorów, samochodów i t. p.

W Paranagu wywiązał się minionej dn. 4-go b. m. krwawy konflikt między dozorcą „Milaparku” i niejakim Joannem niewiadomego nazwiska. Ten ostatni został tak dokładnie oporządkowany pchnięciami noża przez rozwścieklonego stróża, iż gdy przenoszono go do apteki, umarł w drodze. Lepiej nie uczęszczać do zakładów rozrywkowych w Paranagu! Ludność oburzona podpaliła budy w parku i usiłowała zlinicować stróża. Policja przeszkodziła jednak scenie krwawego samosądu, osadzając mordcę we więzieniu.

Mnożą się w Kurytybie samobójstwa. Niedawno placu wyścigowego niedawno ożeniony Luiz Bialoli położył bez wiadomych powodów kres swej egzystencji. W Bigorilho 47-letni Watscheniech popełnił zamach samobójczy, ale świat nie zdążył go stracić, gdyż uratowano na szczęście człowieka o tak niezwykłym nazwisku (Watscheniech wykladała się na polskie „Bydło od rzniecia w morze”).

Przybył do Kurytyby generał Eurício Gaspar Dalfró komendant lotnictwa brazylijskiego, odbywający podróż inspekcyjną. Przybycia tego dostojnika wojskowego oczekiwali na lotnisku w Bacachery p.p. Interwentor Federalny, Sekretarz Spraw Wewnętrznych i komendant okręgu wojennego.

W czasie „balu” w Bacachery bawiono się wesoło. Niejaki José Moreno z wyciągniętą brzytwą szalał pomiędzy tańczącymi parami, lecz tylko zranił jednego Euclidesa Ferreire. Bywały tych zabaw tanecznych utrzymują, że tym razem bał się nie udać. Tylko jeden ranny, a żadnego zabitego.

W kamieniołomie w Calsanga zdarzyła się przykra katastrofa. Chciano tam wysadzić skałę nabojem dynamitowym. Gdy eksplozja dała na się długo czekać, dozorca wysłał dwóch robotników by sprawdzili powód tego wstrzymania wybuchu. Gdy obaj weszli w obręb kamieniołomu, nastąpiła eksplozja i obaj zostali ugodzeni gradem rozpryskujących się kamieni. Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Kurytybie.

W Barro Preto muncyp. Imbituva jeden z mieszkańców nabił swą dwururkę, chcąc wyjść na polowanie. Gdy przechodził przez bramę obejścia, strzelba zaczęła o kół: wypaliła, kładąc go trupem na miejscu.

W Mandrituba w powiecie S. José dos Pinhaes każda zabawa czy też wyścigi kończą się krwawą awanturą. I tak parę dni temu odbywały się w Mandrituba wyścigi. Obecny tam tak zwany inspektor okolicy (inspector do quarteirão) Eurico Meint wesał niejakiego Manoela Padilha, by oddał mu swój rewolwer, który ten ostatni miał przy sobie bez prawnego pozwolenia. Krewki Padilha wpadł na to wezwanie w nieopisanym szale i wystrzelił do inspektora, który schylił się i tak unikł śmierci. Dwóch jego przyjaciół Felix i jeszcze jeden nieznanego nazwiska poczęli namawiać furjantę, by się uspokoił, na co Padilha zastrzelił Felixa Gomeza i zranił jeszcze dwóch innych, a następnie uratował się ucieczką przed uwięzieniem.

W omnibusie jadącym do Campo Largo pewien żołnierz policyjny wyjął rewolwer i wywijając nim groził, iż musi zastrzelić jakiegoś „cywila”. Pasażerowie kazali zatrzymać wóz koło Tirabitui i powyskakiwali z omnibusu. Szofer wspomniany przez jakiegoś odważniejszego pasażera rozbroił awanturnika, który straciwszy kontenans uciekł i skrył się w pobliskim lasku.

Policja dokonała rewizji w sklepach sprzedających bomby, żabki i inne przedmioty sprawujące huk, by położyć kres denerwującemu hałasowi, sprawianemu przez rzucanie bomb na chodniki przez różnych miłych chłopczyków. W sferach ulicznych panuje konsternacja z powodu skonfiskowania miłej zabawki.

Od drugiego kwietnia poczęto znów wypróżniać skrzynki pocztowe w Kurytybie. Wybiera się codziennie listy ze skrzynek między 9—10 przed południem i między 3—4 po poł. Jeżeli listy są dobrze ofrankowane, szybkie nadanie ich jest gwarantowane. W kwietniu zabrano ze skrzynek tylko 579 listów, w maju 1201, a zapewne liczba ich będzie wzrastać z każdym miesiącem.

Pociąg przejechał w Entre Rios starego właściciela hotelu, gdy przechodził przez szynę i zabił go na miejscu.

Balon sterowniczy niemiecki Graf Zepelin będzie krążyć nad Kurytybą w dniach 28 lub 29 czerwca. Mówi się o prawdopodobnym lądowaniu albożyma powietrznego w Kurytybie, a komendant lotniska ofiarował je natychmiastowo, celem dokonania lądowania.

Rząd Federalny dekretem z dn. 4-go b. m. rozwiązał kontrakt wynajmu z towarzystwem S. Paulo Rio Grande. Wyznaczona komisja ma oszacować wartość posiadanych przez T-wo materiałów.

Z powodu śmierci profesora dra Miguela Couto, rząd stanowy zadekretował trzydniową żałobę.

Z powodu dekretu anulującego kontrakti dzierżawcy z Kompanji S. Paulo—Rio Grande, rozeszły się wieści, że linja ta zostanie oddana w zarząd Stanowi S. Paulo albo Rio Grande do Sul. Inne wieści mówiły o ewentualnym podziale linji. I tak przetrzeźlił Itarare—Porto União miałyby się dostać albo Stanowi S. Paulo, albo Paranie, przetrzeźlił S. Francisco—Porto União Stanowi Sta Catarina, a przetrzeźlił Porto União—Marcelino Ramos Stanowi Rio Grande do Sul. Naturalnie, że takie wieści musiały wzbudzić w Paranie pewne wrzenie. Obecnie wieści te zostały sprostowane. Kapitan João Garcez de Nascimento telegrafował do interwentora federalnego pana Manoela Ribasa, że został upoważniony przez ministra Komunikacji do zaprzeczenia tej pogłoski. Kolej ta po uwięzieniu kontraktu ma nadal pozostać pod jednolitym zarządem. Generał Flores da Cunha telegrafował do ministra Komunikacji, prosząc by prowizoryczny superintendent tej linji inżynier Aleksander Gutierrez został mianowany efektywnym superintendentem.

W restauracji Riachuelo odbywały się zwykle tajemnicze bale, naturalnie bez zezwolenia policji. Zgromadzały się tam kelnerki i goście darzeni zaufaniem firmy, a bale odbywały się przy zamkniętych drzwiach. W ostatnią sobotę delegat obyczajów pan Walfrido Pilotto zjawił się wcale nieproszony na balu, a wprowadził w dodatku jeszcze kilku policjantów i agentów, nie nadających się do tańca. Obecni goście i kelnerki nie przagnęły zabawy z ludźmi, którzy lubują się w wodzeniu bliźniego do niemiłego więzienia, podali tyły, uciekając ile siły pozostało w nogach, które alkohol powykrecał w obwarunki, by uniknąć noclegu na policji. Właściciele restauracji zostali wezwani na policję, gdzie zapewne obmyślą im jakowyś specjalny za propagowanie cnoty.

Katanduba przy Araukarji. Dnia 19 maja zmarł niespodziewanie poważany powszechnie wśród nas kupiec Władysław Filus, agent „Gazety Polskiej”.

Urodzony w 1886 r. w m. araukaryjskim, przebiegał się sam przez życie, gdyż rodzice odułmali go wcześniej. Za wskazówkami p. Józefa Anusza wykształcił się sam na handlowca i pracował przez szereg lat w Tomas Coelho i Araukarji w sklepach Szynidy i Domańskiego. Później się usamodzielniał i założył sklep własny najpierw w Ponta Grossa, a potem w Katandubie.

Dobry polak, uczciwy kupiec osierocił żonę Wiktorję z Marchowskich, dwóch synów i trzy córki.

Nowość w Kurytybie. Centralny Związek Polaków projektuje na dzień 7 lipca niebawym dotychczas, wielki kiermasz pod hasłem „Społem Polacy!” Widowisko i zabawa są pomyślane na niezna-

ną dotychczas „Kurytybie skalę — a dochód przeznaczony na koszt, związane z reprezentacją Polonii brazylijskiej w zjeździe Światowego Związku Polaków. Szczegóły w następnym numerze.

Zażalenie na kolonizację w Senges. Od czytelnika naszego pisma p. Antoniego Lachowskiego otrzymaliśmy zażalenie przeciw kolonizacji w Senges wzgl., przeciw Bolesławowi Charko, który tam ziemię sprzedawał, a ostatnio przeniósł się do S. Paulo, gdzie w Itararé prowadzi nowy interes kolonizacyjny.

P. Lachowski pisze tak: „Kupilem w Senges ziemię i zapłaciłem za nią, a nie posiadam jej. Jest nas tu cały tuzin takich, którzy zostaliśmy poszkodowani”. Przedsiębiorstwo kolonizacyjne w Senges oraz wspomniany p. Charko zechcą zawiadomić nas, w jaki sposób zamierzają załatwić powyższą sprawę, aby koloniści nie ponieśli szkody.

Osobiste. Dowiadujemy się, że w dniu 13 maja br. zarecyli się w S. Paulo p. Karol Ambroziewicz i p. Genia Mierzanowska, córka Teofila i Katarzyny z Kurytyby, pracująca obecnie w S. Paulo w biurze zakładów „General Motors”.

KONCERT

ZNAKOMITEJ ŚPIEWACZKI POLSKIEJ
P. WANDY WERMIŃSKIEJ
W Ponta Grossa

(Specjalnie dla „G. Polskiej w Br.”)

W ubiegły piątek (8 b. m.) w pięknej sali kino-teatru „Renascenta” w Ponta Grossa odbył się koncert znakomitej śpiewaczki polskiej, p. Wandy Vermińskiej, która w przejeździe do Buenos Aires, dokąd zaangażowała się na sezon operowy, odwiedziła kolonję polską w Brazylii, czując swym śpiewem bez wyjątku wszystkich słuchaczy, Polaków, przez pieśni ludowe polskie, odtwarzane w odpowiednich barwnych strojach, utwierdzając obcych w przekonaniu, jak wysoko stoi nasza kultura śpiewaczo-muzyczna.

Koncert odbył się staraniem Centralnego Komitetu Towarzystwa Polskich w Ponta Grossa. Członkowie Komisji Koncertowej zawczasu postarali się o odpowiednią reklamę i propagandę koncertu.

Jakkolwiek Ponta Grossa w obecnej chwili jest eksploatowana finansowo na każdym kroku (najważniejsze — miesiąc zbiórki na Dom dla Starców i w związku z tem stałe różnorodne imprezy dochodowe), — publiczność koncertu dopisała. Miejsceowa Kolonja Polska stawiała się dość licznie.

Cudny głos naszej znakomitej Redaczki w arjach operowych takich kompozytorów, jak Moniuszko, Czajkowski, Puccini, Bizet, brzmiał, jak srebrny dzwonek, wprowadzając słuchaczy w szczyry zachwyt. Rzęsiste oklaski były najlepszym tego dowodem. Słyszało się głosy prawdziwych znawców śpiewu, że tak artystycznego pod każdym względem koncertu Ponta Grossa dotychczas nie słyszała.

Wdzięczna Kolonja Polska nagrodziła Czującą Artystkę kosztem żywych kwiatów; były również piękne bukiety od osób prywatnych.

Koncert p. Wandy Vermińskiej pozostanie na długo w pamięci mieszkańców Ponta Grossy. Były liczne zapytania, czy nie zostanie on powtórzony.

Niestety, jak słychać, p. Vermińska, powodując się w swej podróży artystycznej nie względami materialnymi, lecz propagandą pieśni polskiej, ma czas ściśle ograniczony. Z Ponta Grossy udała się do Iraty, dalej do Maletu, skąd wraca do Kurytyby, gdzie na ogólne żądanie 16 b. m. daje jeszcze jeden koncert.

Pontagrosianin

Ze Sportu

(Komunikaty „Junaka”)

Piłka nożna.

W niedzielę dnia 17-go b. m. o godz. 2-jej pop. na boisku sportowem „Britania” (na Juvevê) zostanie rozegrany mecz w piłkę nożną o mistrzostwo — między drużyną Junaka i Poti.

Spodziewamy się, że sympatycy Junaka licznie się zbiją na boisku, aby naszym Junakom do-

BACZNOŚĆ!

Parańska Spółka Kolonizacyjno Handlowa T. A.

wypuszcza drugą emisję akcji. — Czytajcie uważnie!

RODACY! Parańska Spółka Kolonizacyjno Handlowa T. A. właścicielka kolonji NOWA WOLA, w myśl uchwały ostatniego Zjazdu akcjonariuszów wydała drugą emisję akcji, podnosząc kapitał Spółki o 74:000\$000 (siedemdziesiąt cztery tysiące milrejsów).

Druga emisja posiada te same przywileje co i pierwsza. Każda akcja Spółki Kolonizacyjnej kosztuje 100\$000 (sto milrejsów), płatnych jednorazowo, w celu jednak ułatwienia nabycia akcji ludziom uświadomionym a niezamożnym, należność za akcje od tych przyjmujemy w czterech miesięcznych ratach.

Pierwszeństwo w nabywaniu akcji posiadają akcjonariusze pierwszej emisji, a reszta pragniemy żeby była rozkupiona przez ludzi światłych i rozumiejących interes własny i społeczny.

Rozwój Spółki rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość, przedstawia dobrą lokatę dla naszych oszczędności i wobec tego jest dla nas bodźcem do dalszej pracy w kierunku tworzenia do- brze zorganizowanych kolonji.

Rodacy! Śpieszcie się i nadsyłajcie zgłoszenia po akcje pod następującym adresem:

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

Caixa postal 222. — Curitiba. Paraná Brasil.

Pod tym samym adresem można przysłać przekazy pieniężne na zamówione akcje, które będą wysłane zamawiającym natychmiast po otrzymaniu należności.

Kupujcie akcje drugiej emisji Parańskiej Spółki Kolonizacyjno Handlowej T. A.

Kurytyba, dnia 16 kwietnia 1934 r.

ZARZĄD.

Casa Marselha

Podajemy do wiadomości Sz. Klienci, iż otrzymaliśmy duży wybór artykułów zimowych dla pań i panów, jak: torebki damskie, rękawiczki, parasolki, pończochy, skarpetki i t. p.

Gotowe ubrania od 40\$000
GALANTERIA MĘSKA I DAMSKA WOGÓŁ
FLOMENBAUN & KNOPHOLZ
CENY ZREDUKOWANE — Mówi się po polsku 371-39-45
CURITIBA — Av. João Pessoa 107 — (Palacio Garcez) — Paraná

QUEM BEM ALIMENTA
BEM CRIA
para bem alimentar so com as
FARINHAS INTEGRAIS
“M-3214”
porque são farinhas fabricadas sob um
critério novo, onde as propriedades sadias
e nutritivas dos grãos dos cereais são
totalmente aproveitadas

MACZKA ODŻYWCZA „A L E G R I A”

Zapobiega bólom brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym
(SPECJALNIE U DZIECI)
Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki dbające o zdrowie swych dzieci

Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnym sklepach spożywczych. 503

Prawdziwy PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE, którego skutki są aż nadto znane, przynosi zawsze niezaprzeczalne korzyści.

Ja niżej podpisany, oświadczam dla dobra ludności, iż mój synek, który cierpiat zgórą 4 lata na bronchit astmatyczny, został radykalnie wyleczony zapomocą zbawiennego lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE.

Serra dos Tapes — Joaquim José da Cruz.

Oświadczam, na podstawie faktów i dla dobra ludzi cierpiących, iż PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE jest potężnym w swoim rodzaju specyficem przy leczeniu kaszlu, przeziębienia i bronchitu; dlatego używam go zawsze, ilekroć zajdzie potrzeba leczenia któregoś z tych dolegliwości wśród członków mej rodziny, osiągając w każdym wypadku doskonałe wyniki. Dla potwierdzenia wysokiej wartości lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE, z zadowoleniem kreślę te słowa,

Pelotas — Joaquim Kraemer.
Potwierdzam powyższe świadectwo Dr. E. L. FERREIRA DE ARAUJO
(Firma zalegalizowana)
Pozwolenie nr. 511 z 26 marca 1906
Depozyt główny: DROGARIA SEQUEIRA — Pelotas, Rio Grande do Sul.
Na sprzedaż wszędzie. (88)

FABRYKA OBUWIA A T A B

MIGUEL S. ATAB
Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITIBA PARANÁ
Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.
Przyjdźcie i przekonajcie się!
Wielki wybór nowych kapeluszy.

dać otuchy, ażeby z boiska zesłali zwycięsko.

Lekko-atletyka.

W niedzielę dnia 17-go b. m. o godz. 2-jej pop. na boisku „Bel-fort Duarte” odbędą się zawody lekkoatletyczne dla Juniorów, w których będą brać udział: Junak, Coritiba, Atletico i Teuto.

Z Junaka wezmą udział Kania, Celiński, Wilk, Maciąg i Kozdra.

Koszykówka.

We wtorek dnia 19-go b. m. o godzinie 8-jej wieczorem w

sali Tow. Handverker zostaną rozegrane mecze w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo Parany między drużynami Junaka i Teuto.

W barwach klubu niemieckiego Teuto będą grać: Piekarz Jan, Piekarz Franciszek, Faucz, Krzyżanowski i jeden niemiec.

! UWAGA !

Można nabyć 10 instrumentów dętych. Informacje u gospodarza Związku Polskiego ul. Carlos de Carvalho 487 22-26

Chcecie znaleźć zajęcie?

Agencja pośrednictwa pracy umieszcza w odpowiednich domach: kucharki, służące, pokojówki, damy do towarzystwa i t. d.

Zwróćcie się do nas dzisiaj — nie czekajcie jutra

TRAVESSA MARUMBI 124 — Telefon 1-5-5-4.

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO,
Rua Conselheiro Ramalho, 274.

Jak wiadomo, z powodu 400-letniej rocznicy urodzin ks. Anchiety T. J. wielkiego misjonarza Brazylii założyciela miasta S. Paulo, interwento federalny wydał dekret, by dzień 19-go marca był uważany jako święto narodowe. Obecnie powstała myśl, by dzień ten był stałe obchodzony jako dzień święta narodowego, a nawet udało się pozyskać dla tego zamiaru przywódcę frakcji paulistańskiej w Konstytucji. Nie wnieśliśmy jednak jeszcze odpowiedniego podania ani do Rządu Stanowego, ni do Federalnego. Jest rzeczą interesującą, że urodziny ks. Anchiety nie wypadają według starych kronik na dzień 19-y marca, lecz obecnie w drugiej połowie czerwca.

Niewiele ludziom jest zapewne znany fakt, że zwalczanie choroby trądu w Stanie S. Paulo, rozpoczęło się już 150 lat wstecz. Naturalnie, że sposób walki z tą straszną chorobą, był zupełnie inny niż obecnie. Rząd kolonialny w roku 1706-ym wydał dekret bezwzględnie zwalczania ości, dotkniętych trędą. Znacznie później usiłowano wspomóc trędowatym przez stosowanie środków leczniczych, lecz w żaden sposób nie można było znaleźć odpowiedniego lekarstwa na tę chorobę. Wobec tego, ponieważ obawa zarażenia była niezmierną, trędowaci byli pozbawieni wszelkiej pomocy i pozwalano im osiadać w pewnych określonych miejscowościach, gdzie nieszczęśliwi żyli z dobroczynności publicznej. W roku 1882-ym znajdowało się w S. Paulo przytułisko dla trędowatych, gdzie jednak higiena była kompletnie nieznaną rzeczą. Dopiero w roku 1913-ym wybudowano pierwsze schronisko, które rzeczywiście odpowiadało swej nazwie. Po wojnie, w 1918-ym, schronisko dla trędowatych poczęło się kierować nowymi wytycznymi: przeprowadzono rzeczywistą a kompletną izolację chorych. Jedynie jednak schronisko okazało się wręcz przeciwnie, w roku 1925-ym w Guapira było 300 trędowatych, gdy 1000 posiadano zaledwie 120, a brak pieniędzy nie pozwalał na zaopatrywanie chorych, jakby się to rzeczywiście należało czynić. Dopiero w roku 1931-ym rozwinęto wielką kampanię, celem zebrania odpowiednich środków, co miało tak piękny skutek, że dziś S. Paulo odnośnie do zwalczania trądu i opieki nad nieszczęśliwymi, dotkniętymi tą chorobą, znajduje się na pierwszym miejscu, wśród innych Stanów brazylijskich.

Zakontraktowani celem wykładów na Wszechnicy Paulistańskiej niemieccy profesorowie H. Rheinboldt, P. Rawitscher i E. Breslau wyjechali z Hamburga i oczekiwani są w Rio de Janeiro dn. 27-go b. m. w Santos.

Diennik „A Gazeta” który został rozbity dn. 24-go października 1930-go roku, wniósł skargę, prosząc o odszkodowanie. W czasie rozprawy, sędzia dr. Alcides Ferreira uznał zażalenie „Gazety” za słuszne przyznając jej odszkodowanie w wysokości 2.700 kontów.

Również diennik z Rio Preto „Diario do Rio Preto”, który został napadnięty i rozbity wygrał proces i będzie żądał odszkodowania. Sędzia Trybunału Sprawiedliwości najwyższej instancji stanowej uznał, iż ówczesny delegat policji mógł przeszkodzić napadowi, przeto Stan jest odpowiedzialny za poniesione przez redakcję diennika szkody.

Mimo nadzwyczajnej czujności, udaje się handlarzom narkotyków, pochodzącym przeważnie z Paragwaju, przemycać kokainę, heroinę, morfinę i opium. Niedawno, przy pomocy pewnego człowieka, który popadł w nałóg zażywania kokainy, zdołano przychwycić handlarza kokainy z Paragwaju. Urządzenie policji, kierując się wskazówkami manijaka, udało się do handlarza kokainy, którego zdołano po krótkiej rozmowie przekonać, iż jest również namiętnym, pragnącym nabyć kokainę. Handlarz zawiadził policjanta do hotelu i sprzedał mu gram kokainy, poczem natychmiastowo został aresztowany. Rewizja w zajmowanym przez niego pokoju wykazała, że pod materacem w łóżku ukrywał ampułkę z 40-ma gramami kokainy. Ponieważ i stosunki denuncjanta z handlarzem narkotyków wyglądały podejrzanie i ten ostatni został również umieszczony we więzieniu, gdzie obaj oczekują na proces.

W Santos w pewnej knajpie portowej, pojawili się niedawno dwaj „fregezi” wcale niedostojnie odziani, a wyglądający jeszcze mniej dostojnie. Goście ich zakupili szklenicę wonnego kaszasu, za całych 400 reisów, którą wyślali do dna i jakoś tak dokładnie, że nikt z widzów nie mógł wątpić, iż czynność ta nie byłaby przez nich kilkakrotnie dziennie powtarzana. Gdy jednak przyszło do zapłaty, jeden z nich z wielką trudnością po długim gmeraniu wydobyl z kieszeni 200-reisówkę, oświadczając, że powinna wystarczyć zupełnie na zlikwidowanie długu. Właściciel tawerny nie był jednak zadowolony, więc wypowiedział swym gościom kilka słów, niezbyt miłych wprawdzie, lecz jasno tłumaczących jego mniemanie o niepożądanych gościach. Wówczas jeden z nich, któremu brakowało w kieszeni 200-reisówki, a w rękawie wiszącą nieprzystojnie a nieproporcjonalnie reki, wydobyl niespodziewanie solidny sytylet z kieszeni i wpakował go nagle sierdzistemu właścicielowi trunków w szeroką pierś. Ów nie będąc odporny na takie wyczyny, padł na ziemię i wkrótce wyzionął raną ducha wraz z uchodzącą krwią. Obaj lotrzykowie zbiegli, lecz w parę godzin później zostali pochwyteni przez straż bezpieczeństwa, która umieściła ich w więzieniu. Zresztą, przy rozpoznawaniu pokazało się, że są to dawni znajomi władz bezpieczeństwa, a mający wiele pięknych sprawek na sumieniu.

Ks. dr. Leraphino Leite miał w Geograficzno-Historycznym Instytucie odczyt o pierwotnej historii S. Paulo. Wynałazł on dokumenty głoszące że zburzenie miejscowości Santo André da Borda do Campo, było przeprowadzone celowo, a nie było dziełem przypadku. Zamek Piratinga, leżący w obecnym centrum miasta, nadszedł się więcej do obrony, a zaopatrzenie go w żywność nie przedstawiało żadnych trudności. Jezuiti zburzyli więc dawniejsze osiedle i przenieśli się z nawróconymi indjanami do Piratingi. Dalej historyk przedstawił stosunki patriarchy osadników portugalskich, Joana Ramalha z jezuitami, jako nie tak złą, jak je dotychczas przedstawiano. Wprawdzie były pewne tarcia między potomkami Ramalha i jego żony, córki wodza indjan Tibericy a jezuitami, lecz w końcu miały się stosunki ułożyć poprawnie. Znalaziono list ks. Nobregi, znanego towarzysza Anchiety do pewnego

księdza w Lizbonie, pytający się czy żona Ramalha jeszcze żyje, gdyż jezuita pragnął uregulować stosunek starego portugalczyka do córki kacyka. Z tego widać, że João Ramalho wybierając się za „wielką wodę” pozostawił w Portugalii, jedną połowę, lecz nigdy nie pomyślał o powrocie do starej ojczyzny, a żył w przykładnej zgodzie z uroczą indjanką, z którą spłodził liczne syny i córki.

Firma Di Giulio Martinelli e Cia., mająca koncesję na rzeźnię w S. Bernardo, rozpoczęła budowę nowego gmachu rzeźni, mającego być wybudowanym według wszelkiej wybudowanej techniki nowoczesnej. Nowy gmach będzie zaopatrzony w chłodnię i zamrażalnię, mogące objąć 40 ton mięsa i 6 ton drobnych produktów masarskich. Wykonanie maszyn, zostało powierzone, mimo wielkiej konkurencji międzynarodowej, paulistańskiej firmie, wyrabiającej motory Deutza. Firma ta jednak nie będąc sama w stanie zaopatrzyć chłodniowymi wyrobami, sprowadza maszyny wyrabiane w Berlinie przez firmę Borsig. Tak więc i patriotyzmowi stało się zadość i Berlin jest zadowolony.

W Cacapuava, w czasie bitwy między dwoma żołnierzami w kasarni, jeden z nich pochwycił za karabin i dwoma wystrzałami zranił ciężko swego przeciwnika w piersi. Rannego odwieziono do szpitala w S. Paulo, a przeciw jego przeciwnikowi wytoczono śledztwo dyscyplinarne.

Pewna starszuszka, usiłując wsiąść do tramwaju, na ulicy Consolação, spadła tak nieszczęśliwie wstecz na bruk, iż pozostała, leżąc na miejscu, bez przytomności. Zawiezany ambulans odwioził ją do szpitala, gdzie stwierdzono załamanie czaszki. Stan zdrowia starszej kobiety jest bardzo groźny i nie budzi żadnych nadziei utrzymania jej przy życiu. Nie zdołano dotychczas stwierdzić jej tożsamości celem zawiadomienia rodziny, tak że ranna spędza swe ostatnie chwile na ziemi zupełnie samotna.

Organisty Polaka lub organistki do objęcia stanowiska w parafii „Bom Retiro” poszukuje komitet kościelny. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać na adres proboszcza: Rev. Teofil Tebuz, Rua Afonso Penna 23, São Paulo.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Czesława Zielińskiego
Rua Visconde do Rio Branco 105 - A
SÃO PAULO
N. 15-35

Rio

W Barreira w municyp. Bomfim, w Stanie Bahia został zabity w czasie potyczki z bahijską policją, dowodzoną przez porucznika, nazw. João Domingos, jeden z oślawionych bandytów, pomocników groźnego Lampeona, Hortencio Gomes da Silva znany więcej pod przezwiskiem „Arvoredo”.

Ministerium komunikacji wydało w tym roku finansowym 7.000 kontów na budowę dróg kolonijnych.

Wzrost owoców z Brazylii zmniejsza się dotkliwie. W pierwszym kwartale roku 1933-go, Brazylija wywoziła, zagranicę 31.148 ton różnych owoców, wartości 6.240 kontów, w tym roku, w tym samym okresie czasu, wywóz owoców wynosił tylko 25.147 ton, wartości 5.850 kontów.

Dla czego najlepiej opłaca się kupić mało używaną

MASZYNĘ DO SZYCIA?

Ponieważ cena takiej jest bajecznie tańsza od nowej, a funkcjonuje zupełnie jak nowa.

W naszym składzie mamy zawsze wielki wybór maszyn do szycia, najlepszych marek fabryk, mało używanych, zupełnie jak nowe i wysyłamy naszym nabywców do każdej miejscowości w Brazylii. Posiadamy też nowe maszyny Singera.

PISZCIE PO WARUNKI I CENNIK ADRESUJĄC:
CASA ADÃO Rua Conselheiro Ramalho 274 - SÃO PAULO.

Pewien syryjczyk zamieszkały w Bello Horizonte opuścił się niezmiernie. Zamiast sprzedawać banany i jedwabie na raty, wziął się do czytania. Wiadomo co z tego wynika. Nasz bohater na szczęście nie wziął się do pisania, lecz pograżał się w studiowaniu jakiejś przemądrej książki rosyjskiej, tłumaczonej z arabskiego. Na podstawie lektury bredni arabskich, doszedł do przekonania, że człowiek winien odmawiać sobie jadła i napoju, by wzmocnić wolę i opanować namiętności. Biedaczysko, przez dni 44 odmawiał sobie jadła i napoju, oprócz dwóch filiżanek kawy dziennie. Naprawdę rodzina i przyjaciele podsuwali mu potrawy najulubieńsze synom Wschodu, baranie, młode kozłatka, zaprawione obficie miodem odbijającym się czosnkiem a nawet wonna pieczeń ze starego capy nie zdołała skusić tego nowoczesnego fakira. Wreszcie nadzwyczajny kres, organizm nie wytrzymał, przyszła śmierć i syryjczyk niepozbywszy się namiętności, wyciągnął na tamten świat, gdzie nie sprzedaje się tkanin bawełnianych, ani nici, ni igieł, ale za to niema też takiej literatury zabójczej.

W Rio de Janeiro pewien krawiec w przystępie szatu udał się do swego kościoła, w bardzo lekkim ubraniu, złożonym z koszuli i krótkich płóciennych niewymowników. Pastor, poznawszy jego stan umysłu, kazał nieszczęśnika odprowadzić do domu. Szaleniec zdołał się jednak wymknąć z mieszkania i wkładając się do ministerium Wojny, napadł w przedsiwniku gabinetu ministra, na sierżanta pełniącego służbę, którego omal nie wyrzucił przez okno na dziedziniec, a wreszcie wyrwawszy mu szablę, zranił go ciężko w głowę. Furjat walczył zaciekle z żołnierzem i porucznikiem, którzy zważeni hałasem przybiegli na pomoc sierżantowi. Wszyscy trzech, wśród wzmiesznych wysiłków zdołali wreszcie ujarzmić szaleńca, który został odwieziony do szpitala dla obłąkanych.

Konstytuanta naradzając się nad rozdziałem traktującym naukę i wychowanie, przyjął wniosek fakultatywnego nauczania religii, która jako przedmiot nadobowiązkowy, ma być wprowadzona do rozkładu godzin szkolnych. Wniosek otrzymał poparcie 171 głosów, przeciw 58-iu. Również przyjęto wniosek przyjmowania, jako sił pomocniczych, nauczycieli cudzoziemskich.

Dn. 2-go b. m. deputowani uchwalili wybieralność pana Getulija Vargas, 174 głosami przeciw 47-iu.

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło dn. 4-go b. m. 135-iu głosami, przeciw 85-iu, wybieralność interwento stanowych na prezydentów konstytucyjnych, brazylijskich Stanów. Posłowie parafscy głosowali przeciw wnioskowi.

W procesji „Bożego Ciała” w Rio de Janeiro, brało tego roku udział, okragło 100.000 osób.

Statek „Almirante Jacaguay” odbywając tegoroczną drugą podróż turystyczną zawiązał do Manaus, gdzie był entuzjastycznie przyjęty przez ludność.

Posel rządowy Rio de Janeiro poprosił swój rząd o dymisję, gdyż z powodu uchwalenia ograniczenia imigracji, uznał że jego misja nie powiodła się. Jako następcę japońskiego dyplomaty, wymieniał, posła z Montrealu, pana Jemazę Totugawę.

Z powodu ogłoszenia dekretu o amnestii stawali się do rozporządzenia ministra Wojny podpułkownicy Abilio Pezende, Aquino Correa i Mariante Plinio.

Skutkiem kryzysu wiele firm handlowych zbankrutowało w Rio de



... Assim fallou seu Tônico Underberg:

Cabeça e nervos sentem-se cansados
No jogo longas horas ocupados.
Pela manhã, torpor e somolência.
Eis de uma noite em claro a consequência,
Aos momentos o ânimo se ergue
Com um calice do esplêndido Underberg.



Um calice por dia — dá saúde e alegria

Dr. Adolpho Taubkin

ADWOKAT

(na prawach władz stanu S. Paulo)

Sprawy cywilne i handlowe, kontrakty, hipoteki, kupna i sprzedaży, gruntów i t. d., ściąganie długów i wszelkie sprawy sądowe.

Rua Direita N. 2, 2º andar — Telefon 2-1629 — SÃO PAULO
Przyjmuje od godz. 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu.
MÓWI PO POLSKU. 7-10

Janeiro. Ostatnimi czasy magazyn bielizniarski Cruzeiro, panów Rocha i Almeida zmuszony został do układu z wierzytelcami. Długi firmy wynoszą 2.576 kontów. Onegdaj zbankrutowała znów firma Casemiro Plato e Cia. Pasywa wynoszą 2.087 kontów.

Minister Rolnictwa pan Juarez Tavora wyjechał do Espirito Santo.

Zmarł w Rio de Janeiro dn. 6-go b. m. słynny lekarz i uczony brazylijski Miguel Couto. Śmierć jego nastąpiła niespodziewanie. Rano, tego samego dnia był obecny jeszcze na Mszy Św. Po powrocie z kościoła poczuł się nie-dobrze i położył się do łóżka. Wkrótce jednak wyzionął ducha a wieść o śmierci jego ducha błyskawicy rozeszła się po stolicy i po całym kraju. Ze śmiercią dra Miguela Couta Brazylija traci swą najczystsą siłę na polu nauki medycznej. Był on członkiem Brazylijskiej Akademii Literatury, Towarzystwa Chirurgicznego i Medycznego w Rio, Narodowej Akademii Medycyny, profesorem Uniwersytetu, prezydentem Akademii Medycznej, doktorem honorowym Uniwersytetu w Buenos Aires, członkiem licznych krajowych i cudzoziemskich Towarzystw Naukowych i autorem wielu naukowych dzieł.

Zgromadzenie narodowe, którego członkiem był s. p. Miguel Couto, jako deputowany z Dystryktu Federalnego, poświęciło jego pamięci żałobne posiedzenie i postanowiło udać się gremialnie na pogrzeb sławnego medyka. Pogrzeb dra Miguela Couta odbył się dn. 7-go b. m. o 5-iej godzinie popołudniu, a przebieg żałobnej uroczystości był wprost impontyjny. Oprócz członków Konstytuanta szli za czołowym żałoby: ministrowie i wysocy urzędnicy, przedstawiciele fakultetów, członkowie Brazylijskiej Akademii Literatury, przedstawiciele fakultetów, członkowie Brazylijskiej Akademii Literatury, przedstawiciele Towarzystw, Organizacji i ogromny tłum ludzi.

Zgromadzenie Narodowe po uchwaleniu konstytucji i wyborze prezydenta ma mieć przyznane 60 dni wakacji, a po ich upływie ma znów zebrać się, jako zgromadzenie Prawodawcze. W terminie 90 dni po ogłoszeniu konstytucji mają nastąpić wybory do kongresów stanowych, które znów ze swej strony wybiorą prezydentów i po dwóch przedstawicieli z każdego Stanu do Rady Związkowej, a następnie o pracę konstytucyjną stanową. Po czterech miesiącach po ogłoszeniu konstytucji stanowej przez nadzwyczajne Zgromadzenie Stanowe, przemienione zostaną w zwykłe ciała ustawodawcze.

Służba czynna wojskowa będzie obowiązywać stosownie do komunikatu ministra Wojny, każdego obywatela wziętego do wojska przez przeciąg 18 miesięcy.

Pan Getulio Vargas prosił Kon-

stytuante o wypracowanie koniecznych praw dodatkowych.

Liga Narodów zaniechała swego zamiaru osadzenia asyryjczyków w Brazylii.

Przybył do Rio de Janeiro interwento Stanu Minas Geraes.

Admirał Gago Coutinho przybył z Lizbony w odwiedziny do Brazylii.

Została poddana operacji ślepej kłyszki panna Alzira Vargas, córka prezydenta Tymczasowego Rządu. Operacji dokonał profesor Castro Araujo, a przebieg i wynik operacji były wyśmienite. Po operacji p. Getulio Vargas odwiedził córkę, znajdującą się w sanatorium S. Sebastião, a u-pewniwszy się o stanie jej zdrowia, powrócił po chwili do swych zajęć.

W czasie posiedzenia Rotary Klubu solidarność z kandydaturą pana Afrania de Mello Franco do nagrody Nobla za prace pokojowe.

Pan Antunes Maciel z powodu nawału pracy musiał odłożyć wizytę, którą zamierzał złożyć swej rodzinie, zamieszkałej w Stanie Rio Grande do Sul.

Pani Oswaldowa Aranha wyjechała w sobotę do Europy, gdzie będzie oczekiwać męża, z którym razem popłyną do Ameryki Północnej, gdzie minister Aranha ma objąć stanowisko ambasadora brazylijskiego przy rządzie Stanów Zjednoczonych.

Odpowiedzi Redakcji

W. W. CAN. — Nadesłany list wręczyliśmy zarządowi Związku Rolników, z prośbą o rozpatrzenie sprawy.

AL. RAB. C. CR. — Protest otrzymaliśmy. Nie pomieszczymy, bo jak „posbie głosy nie idą w niebiosy”, podobnie i hałas czarnej gieldy kolonizacyjnej nie naruszy godności osadnika polskiego w Brazylii, i nie warto zajmować się podszczykami syryjsko-niemieckimi. Najlepszą odpowiedzią — pogardliwe milczenie.

FRANCISZEK PENKAL, C. TEN. — Żądanej książeczki nie posiadamy na składzie. Napiszcie o nią pod adresem: Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu.

BERN. PUCHALSKI, P. AL. — Przesyłkę 42 milr. otrzymaliśmy, dziękujemy uprzejmie.

Do Czytelników w Erechim-skiem

Zawiadamiamy naszych czytelników w municyp. Erechim, Rio Gr. do Sul, że agent nasz, p. Adam Kaniewski, będzie objeżdżał tamtejsze kolonie i zbierał zaległe prenumeraty za „Gazetę Polską”, przyjmował zamówienia na kalendaryze na 1935 rok oraz zamówienia na nowe prenumeraty.

Prosimy tedy naszych Czytelników o łaskawe wykorzystanie tej sposobności.

Administracja.

Bacność Palacze!

OJCOWIE WASI PALILI PAPIEŚSOWY TYLKO W TUTKACH PAPIEŚSOWYCH, wiedząc, że tylko wtenczas palenie nie jest szkodliwym.

Wyrobiamy najlepsze higieniczne tutki z wata w środku dla oczyszczenia nikotyny. Cena za sto sztuk 600 reisów. Za tysiąc sztuk 4500, a dla pozamięscowych z przesyłką pocztową, za tysiąc 6500. Maszynka do robienia papierosów 18000. Papierki „paryskie” za 10 tysięcy listków 65000, czy to z ustnikami złotymi czy korkowymi.

ADRES FABRYKI:

CASA GENY

Rua S. Caetano 208 — SÃO PAULO.

Filja w Curitiba: CHARUTARIA LIBERTY — Praça Tiradentes 305

Apteka Tiradentes

APTEKARZ — KUNO KLEEMANN

CURITYBA

Praça Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie.

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach.

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12

Ze Świata

Polska

Polska żąda uwolnienia więzionych księży. — Uwolniony przez władze sowieckie z katolickiej Ks. Biskup Antoni Małki, który przybył onegdaj do Warszawy z Moskwy w towarzystwie członków polskiej delegacji, znajduje się wciąż w szpitalu w stanie ogólnego osłabienia i wyczerpania z sił. 73-letni męczennik przybył do Polski w odzieży muzyka rosyjskiego, raczej w łachmanach, w podartych zupełnie butach, tak, że gołe palce wystawały. Na dworcu w Warszawie był powitany przez liczne delegacje z nuncjuszem papieskim na czele. Z dworca został przewieziony wprost do szpitala S.S. Elżbietanek, gdzie na polecenie lekarzy zmuszony będzie pozostać dłuższy czas, wskutek niebezpiecznego przebiegu choroby.

Biskup Małki był jednym z współoskarżonych kapłanów polskich wraz ze śp. Arcybiskupem Ciepłakiem Skazany przez sąd bolszewicki na długie więzienie, przed pięciu laty został przeniesiony na Syberję. Tam do ostatnich dni żył w otoczeniu prymitywnych Burjatów w wiosce Tajga, położonej w puszczy Syberji i odciętej od świata.

Podobne katatusze przechodzi obecnie jeszcze około 80-ciu Księży katolickich, Polaków. Polskie ministerium spraw zagranicznych domaga się w dalszym ciągu od Moskwy uwolnienia reszty kapłanów polskich.

Na usilne prośby polskiej prasy, zrobienia z Biskupem Małkiem wywiadu, nuncjusz papieski odpowiedział odmownie, gdyż starszy jest tak wyczerpany, że nawet nie zdaje sobie sprawy, iż znajduje się na wolności.

Otwarcie Linii Lotniczej Warszawa-Berlin. — W dniu 1-ym maja otwarto ruch na nowej linii lotniczej Warszawa-Poznań-Berlin. W pierwszym przelocie z Warszawy do Berlina samolotem polskiej linii lotniczej „Lot”, wzięli udział członkowie dyrekcji „Lotu”, oraz przedstawiciele prasy.

Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu. Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu ze względu na jego walory artystyczne i regionalne oraz dość bogatą tradycję, o jakich świadczą zabytki przeszłości i współczesne wyroby nierzadko wprawdzie, lecz chlubnie znanych w całym kraju warsztatów hańcarskich i ceramicznych, powinien być objęty ochroną państwa. W pierwszym przelocie z Warszawy do Berlina samolotem polskiej linii lotniczej „Lot”, wzięli udział członkowie dyrekcji „Lotu”, oraz przedstawiciele prasy.

Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu. Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu ze względu na jego walory artystyczne i regionalne oraz dość bogatą tradycję, o jakich świadczą zabytki przeszłości i współczesne wyroby nierzadko wprawdzie, lecz chlubnie znanych w całym kraju warsztatów hańcarskich i ceramicznych, powinien być objęty ochroną państwa. W pierwszym przelocie z Warszawy do Berlina samolotem polskiej linii lotniczej „Lot”, wzięli udział członkowie dyrekcji „Lotu”, oraz przedstawiciele prasy.

Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu. Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu ze względu na jego walory artystyczne i regionalne oraz dość bogatą tradycję, o jakich świadczą zabytki przeszłości i współczesne wyroby nierzadko wprawdzie, lecz chlubnie znanych w całym kraju warsztatów hańcarskich i ceramicznych, powinien być objęty ochroną państwa. W pierwszym przelocie z Warszawy do Berlina samolotem polskiej linii lotniczej „Lot”, wzięli udział członkowie dyrekcji „Lotu”, oraz przedstawiciele prasy.

Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu. Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu ze względu na jego walory artystyczne i regionalne oraz dość bogatą tradycję, o jakich świadczą zabytki przeszłości i współczesne wyroby nierzadko wprawdzie, lecz chlubnie znanych w całym kraju warsztatów hańcarskich i ceramicznych, powinien być objęty ochroną państwa. W pierwszym przelocie z Warszawy do Berlina samolotem polskiej linii lotniczej „Lot”, wzięli udział członkowie dyrekcji „Lotu”, oraz przedstawiciele prasy.

Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu. Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu ze względu na jego walory artystyczne i regionalne oraz dość bogatą tradycję, o jakich świadczą zabytki przeszłości i współczesne wyroby nierzadko wprawdzie, lecz chlubnie znanych w całym kraju warsztatów hańcarskich i ceramicznych, powinien być objęty ochroną państwa. W pierwszym przelocie z Warszawy do Berlina samolotem polskiej linii lotniczej „Lot”, wzięli udział członkowie dyrekcji „Lotu”, oraz przedstawiciele prasy.

Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu. Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu ze względu na jego walory artystyczne i regionalne oraz dość bogatą tradycję, o jakich świadczą zabytki przeszłości i współczesne wyroby nierzadko wprawdzie, lecz chlubnie znanych w całym kraju warsztatów hańcarskich i ceramicznych, powinien być objęty ochroną państwa. W pierwszym przelocie z Warszawy do Berlina samolotem polskiej linii lotniczej „Lot”, wzięli udział członkowie dyrekcji „Lotu”, oraz przedstawiciele prasy.

francuskich i niemieckich, za pośrednictwem delegata włoskiego, na dzień 13-go stycznia 1935 r. Z tego powodu panuje w Niemczech wielkie zadowolenie.

W samym dorzeczu Saary odbyły się w przeszły czwartek bardzo wybitne manifestacje. Wszystkie domy były ozdobione kwiatami i flagami. W śróde we wszystkich kościołach były przez pół godziny dzwony bez przestanku. W sobotę wieczorem odprawiono znowu nabożeństwa dziękczynne. Prasa miejscowa wyraża wdzięczność delegatowi włoskiemu, baronowi Aloisemu, za pośrednictwo.

Był minister oldenburski Mayer, który należał do stronnictwa socjalistycznego popełnił samobójstwo, przez powieszenie się. Desperat od dawna cierpiący na pomieszanie zmysłów.

Rozpoczęta została robota celem uprządkowania szybu w badanych kopalniach potasu Bungenen, w której w czasie katastrofy spaliło się żywcem 86-ku górników. Nagromadzone gazy nie pozwalają na dotarcie do wnętrza szybu.

Niezwykła posucha trapi obecnie Niemcy. Stan wody na rzekach opadł do niebywałego dotychczas poziomu. Wódz niemiecki cierpi z powodu posuchy nieziemnie, gdyż wodę potrzebną do domowego użytku i do pojenia bydła, sprowadzają nieraz z odległych miejsc.

Prezydent Rzeszy Von Hindenburg wyjechał do swego majątku Neudeck gdzie zamierza spędzić miesiące letnie.

Rosja

Imperialistyczne plany Niemiec i Japonii w oświetleniu sowieckim. Prasa sowiecka zaznacza, że niebezpieczeństwo wojny, grożące światu w związku z planami zabójczymi Japonii i Niemiec, podkreśla nawet obecnie nieprzychylna dla Sowietów prasa angielska. Pismo „Sunday-Refery” donosi, że Japonia przed rozprawą ze Stanami Zjednoczonymi, zmuszona będzie zaryzykować wojnę z Rosją sowiecką.

W Japonii zdaniem tego pisma, podzielone są zdania co do terminu rozpoczęcia wojny.

Gdy jedni domagają się rozpoczęcia akcji wojennej na Dalekim Wschodzie już w ciągu b. r., to inni przesuwają ten termin o dwa lata, do czasu ukończenia budowy kanału Oskaka-Curuga. Drugie zdanie coraz bardziej się utrwała, tem więcej, że liczą się w Japonii z rozbudową sił wojennych Niemiec, które w ciągu dwóch lat w tempie dotychczasowych gorączkowych zbrojeń, będą już w stanie rozpocząć wojnę z Rosją.

Pismo zaznacza dalej, że istotną przyczyną odmowy Niemiec zagwarantowania niepodległości państw bałtyckich, jest fakt, że tego rodzaju akt niemiecko-sowiecki byłby sprzeczny z obietnicą daną przez Niemcy „innemu mocarstwu”.

Obecnie hitlerowcy stanowią niebezpieczeństwo przewrotu w Kłajpedzie i wywołują wrogość antypolskie w Gdańsku. Te okoliczności rzucają światło na odpowiedź rządu niemieckiego daną Moskwie.

Sąd w Kijowie skazał na śmierć 7-ku wysokich urzędników sowieckich za branie łapówek i złą administrację. Skazani zostali przywiązani do krzyża i strzałem w głowę z najbliższego oddalenia zamordowani. Podobny proces, tylko że w większych ramach rozpoczął się również w Kijowie przeciw 50-ku urzędnikom ukraińskim.

Po ukończeniu swej misji w Genewie komisarz ludowy, pan Litwinow uda się do zdrojów czeskich na kurację, skąd dopiero w końcu czerwca powróci do Moskwy.

Austria

Odkryto w Karyntii ślad organizacji, mającej działać na terenie całej Austrii. Pojedynczy członkowie tego „Legjonu Śmierci”, gdyż takie jest miano organizacji otrzymują rozkazy od centrali, której dotychczas nie udało się odkryć. Pada podejrzenie na „Legjon Śmierci”, że on jest moralnym sprawcą wszelkich zamachów dokonanych w ostatnich czasach.

Polica odkryła tajną drukarnię i skonfiskowała 50.000 broszur, propagandy komunistycznej, które miały być rozrzucone po kraju.

Francja

Minister Barthou ma wyjechać w lipcu do Rzymu, by omówić wszelkie zagadnienia interesujące oba kraje, z Mussolinim.

W Vincennes w dniach 9-ym i 10-ym b. m. mają odbyć się zawody akrobacji lotniczej, w których weźmie udział 10-ku najlepszych lotników świata.

Belgia

Profesor Picard przygotowuje się w cichości do nowego lotu w stratosferę. P. Picard chce wznieść się na wysokość, najmniej 30.000 metrów.

Rząd Angielski zabronił wywozu broni do Boliwii i Paragwaju.

Niemiecki okręt żaglowy „Padua” pobił tegoroczny rekord szybkości statków tego typu, przebywszy drogę morską z Australii do Anglii, w 107-dniach. Rekord ten tamtego roku został ustalony przez szwedzki żaglowiec „Abraham Ryndberg”, który przebył tę samą drogę w 108-dniach.

Stany Zjednoczone

Nad 18-u Stanami Ameryki Północnej przeciągnęła po trzeci raz tego roku fala gorąca. Upał zwiększa się stale z godziny na godzinę i zagraża poważnie zbiorom. Dotychczas uczynione szkody przez posuchę przekraczają sumę 500 milionów dolarów. Według wiadomości nadchodzących ze Stanów Kanzas, Oklahoma i Texas termometr wskazywał 100 stopni Fahrenheita w ostatnich dniach. W środkowych Stanach zmarło 154 osób na skutek posuchy, a szkody materialne są obliczowane na 200 milionów dolarów.

Straszną trąba powietrzna niosąca niezmierzone tumany piasku, szalała nad dorzeczem rzeki Mississippi i na pograniczu Kanady. Ciężar chmury piaskowej, która chwilami rozciągała się od Stanu Montana aż do Nowego Jorku, jest oszacowany przez rzeczoznawców na 300 milionów ton. Szpitala w Nowym Jorku są przepełnione, gdyż niezliczona ilość ucierpiała wskutek podrażnienia oczu przez piasek, a także wielu ludzi ucierpiała wskutek dostania się miazmy do dróg oddechowych.

Turcja

Szach perski wyjechał z Teheranu, by udać się do Angorii, celem złożenia urzędowej wizyty prezydentowi Republiki Tureckiej, panu Kemal Baszy. Towarzyszy mu minister Spraw Zagranicznych, wielu wysokich urzędników, oficerów perskiej armii i oficerów marynarki.

Palestyna

Emir Abdallah z Transjordanii udał się ze swym orszakiem do Anglii. Ma on zamiar traktowania z rządem angielskim o pożyczkę, która byłaby użyta na eksploatację bogactw przyrodzonych Transjordanii i o stworzenie unii celnej między Transjordanją, Palestyną i Irakiem.

Indje

Niemiecka ekspedycja wysoko górską, znajdującą się w Himalajach, założyła w dniu 22-im maja, główny obóz na lodowcu Rakiot, północnym szczycie Mangu Parbat, na wysokości 3600 metrów. Do obozu przybyło nowych dziesięciu ludzi, noszących ciężary, by pomóc innym, jeszcze mogącym poddać ciężkiej służbie. Ponieważ pogoda ustaliła się, przeto jeszcze do końca czerwca obozowisko będzie gotowe i przydatne do zamieszkania. O trudach wyprawy daje pojęcie fakt, że ciężkie paki musiały być transportowane na barkach ludzi przez pola śniegowe, pokryte warstwą śniegu głęboką na sześć stóp. Głód zważył do obozu dwa młode wilczki, które dły pochwylić się bez oporu. Obecnie członkowie ekspedycji zamierzają oswoić je.

Chiny

W Szangaju dokonano zamachu bombowego na dom polityka chińskiego, pana Huan-Fu. Budynek znajduje się w koncesji francuskiej. Bomba zawinięta w gazetę krajową, wybuchła w ogrodzie przyległym do domu, nie sprawiając poważniejszych szkód. Huan-Fu jako prezes politycznego wydziału w chińskim Kuomintangu (sejmie) prowadził niedawno w Tokio rokowania, w sprawie porozumienia się odnośnie do kwestii spornych chińsko-japońskich.

mintangu (sejmie) prowadził niedawno w Tokio rokowania, w sprawie porozumienia się odnośnie do kwestii spornych chińsko-japońskich.

DYPLOMOWANY
LEKARZ
DENTYSTA
JAN SKALSKI
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Aquidaban 1985
Róg ul. Brigadeiro Franco
Kurytyba — Paraná

Cia. Territorial
„CAJURU”
LOTY NA SPŁATY OD 12\$000 NA NAJPIĘKNIEJSZYM PRZEDMIEŚCIU KURYTYBY, 2.880 METRÓW OD STACJI KOLEJOWEJ.
416 RUA 15 DE NOVEMBRO 416

SKŁAD MEBLI
FIRMY
JAKÓB KOZIEŃ
Rua São Francisco, 322
Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie.
CENY BARDZO NISKIE.

Wielka wyprzedaż zimowa

Niezwykła Casa do Povo, która w dalszym ciągu panuje nad rynkiem, dzięki swym zniżonym cenom, poleca swym Szan. odbiorcom olbrzymi wybór artykułów zimowych, po cenach przystępnych dla każdej kieszeni.

KOMPLETNE WYPRawy ŚLUBNE DLA NOWOŻENCÓW OBOJGA PŁCI

PEŁUCJE, KASHA, KASZMIRY	
Pelucja w paski na pyżamy i koszule, metr	13200
Pelucja miesz. kolor. ciemna, metr	13300
Pelucja gładka, ścisła, metr	13500
Pelucja w kwiaty i paski, metr	13600
Pelucja szkocka, metr	13800
Pelucja fantazyjna i w kratkę, metr	25000
Pelucja kash, piękne odmiany, metr	25500
Pelucja kash, typ kaszmiru, metr	35000
Kash bawelniana, metr	25000
Kash Tweed, metr	35000
Kash welniana, szerokość 1,50, metr	115000
Kash „quadric”, szerokość 1,50, metr	135000
Kash mieszana kol. na kostymy, metr	155000
Aksamit welniany, piękne kolory, metr	145000
Drap diagonal, w kolorach, metr	185000
Drap atlasowy, angielski, szerokość 1,50, metr	285000
Sukno na garnitury męskie, szerok. 1,50, m.	105000
Gabardyna seledynowa, szer. 1,50, metr	125000
Włóczki, koszule grube Komp. Hering	
Żakietki flanela-ryps dla noworodków	25000
Majtki trykotowe dla dziewcząt	25500
Pulowery z bawełny mechatej dla dziewcząt i chłopców	45000
Szafaroki dla dziewcząt i chłopców	45500
Kamizelki z bawełny mechatej dla dziewcząt i chłopców	55000
Garnitunki z Jersey włóczkowe dla chłopców	75000
Koszule popielate z kotn. dla chłopców	55000
Pulowery i bluzki włóczkowe damskie	35000
Majtki trykotowe damskie	25000
Majtki damskie, z flaneli mechatej	45500
Żakietki włóczkowe z materiału Jersey	135000
Koszule męskie, włóczkowe, popielate z kotnierz.	35000
Koszule z bawełny mechatej, z kotnierzkiem	65000
Pulowery męskie, z materiału mechatego	65500
Pyżamy włóczkowe, męskie, kolorowe	205000
Pyżamy flanelowe	185000
Czapki sukienne i skórzane od	35000
Pończochy dla chłopców długie i grube	15500
Pończochy męskie, grube, para	15500
Pończochy męskie, z grubej welny, para	45000
Pończochy damskie, grube, z czystej welny	55500
Pończochy dams. grube, gładkie i przeplatane	15500
Koce — Koldry — Kopy — etc.	
Koce w żakki, na kolebki	45000
Koce popielate, pojedyncza szerokość	45500
Koce popielate, podwójna szerokość	95000
Koce czystowelne, pojed. szerokość	135500
Koce flanelowe, pojed. szerokość	115500
Koce z prawdziwej welny wielobieżnej	145000
Koce flanelowe, podwójna szerokość	145000
Koce z czystej welny, podw. szerokość	275000
Koce z welny wielobieżnej, podw. szer.	355000
Koldry o powłoce w kratkę, pojedyncza szer.	135000
Koldry kryte kwiecistym perkalom, poj. szer.	165000
Koldry kryte kwiecistym kretonom, poj. szer.	255000
Koldry w kratkę, podw. szer.	185000
Koldry z perkalu kwiecistego, podw. szer.	205000
Koldry z atlasu Royal, podw. szer.	405000
Koldry z atlasu Duchon, (podobne do jedwabiu)	555000
Koldry dla dzieci	85000
Koldry pojedyncza szerokość od	45500
Koldry podwójna szerokość od	115000
Piłotki — Perkale — Kretory etc.	
Piłotki surowe, Indio prawdziwe, 10 metrów	85000
Piłotki surowe, podw. szer. 1,50, 10 metrów	245000
Piłotki surowe podw. szer. 2 metry, 10 m.	355000
Piłotki białe, sztućka 10 m.	85500
Perkaliki białe, różnej marki, od	85500
Kreton zwyczajny, szer. 1,40, metr.	25500
Kreton półniani, szerokość 2 m.	45500
Kreton półniani, szer. 2,20, metr.	55000
Kreton półniani, kolorowy, szer. 2,20, metr.	55500
Tkaniny i różne artykuły	
Kratki i zewiry (olbrzymi wybór, od)	8500
Dreluchy (przeszło 50 typów) od	8500
Perkaliki kwieciste, od	8500
Opaliny, podwójna szerokość, od	15500
Lużyny od	15200
Trykoliny gładkie i w paseczki, od	25000
Perkale kwieciste, od	15300
Alpaka jedwabna, od	35500
Jedwabie w desenie, od	45500
Koce popielate, podw. szer.	95000
Cordoné jedwabne, wszelkie kolory	55000
Lingerie jedwabne, najlepszy gatunek	65000
Suitana Bosfor jedwabna, na żakiety	155000
Palha de seda japońska	55000
Merino angielskie, na ubrania żałobne	25000
Siatka jedwabna dla obłubienic, szer. 2 m. od	105000
Welony ślubne, od	105000
Girlandy nowego typu, od	55000
Chusteczki kieszonekowe, od	3500
Spodnie drelchowe, od	45000
Koronki walceniaste i lśniące	15000
Parasolki czarne, sztućka	105000
Pantofle filcowe na zimę	25500
Jedwab do szycia, tubki duże	5200

Olbrzymi wybór kołder i koców
T Y L K O
W Casa do Povo
która jest depozytariuszką produktów największych fabryk brazylijskich i bywa wyróżniana przez pracownię Kolonii Polskiej.
PRAÇA CEL. ENÉAS 129 — TEL. 321

Korzystne dla Kolonii Polskiej.

Odpowiednio i legalnie zorganizowane **MIEDZYNARODOWE BIURO INFORMACYJNE** przy ulicy Dr. Muricy, n. 435 — tel. 70 — w Kurytybie, składające się z 18 sekcji, prowadzonych przez odpowiedzialnych fachowców i prawników.
Udziela jakiegokolwiek informacji z zakresu handlu, przemysłu lub w sprawach prywatnych w kraju i zagranicą, inkasuje dokumenty i t. d. Sporządza kontrakty, testamenty, przepisy własności majątkowych, hipotek, papierów słubnych (cywilnych i kontraktowych), pokwitowania, podania, naturalizacje i t. p.
Przeprowadza wszelkie sprawy Pocztowej Kasy Oszczędności z Warszawy, pomiary i podziały majątków, polubownie i sądownie.
Wykonuje się wszystko tania, szybko i dokładnie.
Mówi się po polsku, portugalsku, niemiecku, francusku, angielsku i włosku.
Godz. urzędowe: od 8 do 11 i od 1 do 6-iej.
UWAŻAJ CZYTELNIKU! Chcesz wkrótce sprzedać swój dom, lotę ziemi lub fazendę, wynająć twój dom pod wszelkimi gwarancjami?...
To udaj się do wyżej wymienionego biura.

DRZEWO
WAPNO
CEMENT
RURY GLINIANE
PACHÓWKI
ŻELASTWO
SZKŁO
GWOŹDZIE

Płyty i żelazto kuchenne i wogóle wszelki materiał konstrukcyjny.
MACEDO & CIA.
Wielki depozyt materiałów do konstrukcji
Rua João Negrão 621
CURITIBA — PARANÁ
Caixa Postal, 387 — Telefon 896
Eksporterzy wapna znanej marki „GLOBO”

MURARZE
Potrzeba zaraz 2 lub 3 murarzy do konstrukcji kamiennej, poza obrębem miasta.
Informacje w **CASA LEUTNER** — Rua 15 de Novembro 183 — Kurytyba. 4-6

Lisi

Wiosną ze się w Warszawie nadprądową tam, gdzie wyszli jako na celu pomocy mających się do roboty leczniczej. W się kurs dla Prystor we szczyli i prz. ści. „Sznuży” wołał — to dający zrek zbiórki i t. „Pieniądz dem nieraz nie mogą is stwa niekon darzyć niem jkajniwiej nego.” Czy jera się spe rokować. W ono bardzo niem się po rzy są, że t cami „grosz Nasze pa dobór: w m do 58 milj. 1 kwietnia o Stale tak b w przemysł z podatków kryć. Naraz narodową. że otrzymar niczną. Pisa francuskiej, miliard dwi potem o ni Najgorzej Zboże na pójść w gó mamy jesze Na świecie zapowiadaj co powinno ny. Rolnicy dycie pod by koszty nskie, pro rzucić na interwency by ceny zb raty zeszo winny być zaległości gać wprost dytów, bo

684

Dokt — B Na chwile — N ja tam by — policja — T — A — T — F on mi już Tak W te sobie wła Nato nie chcia który był więc było — P gdy się c opowiada Pan Dokt ktor policz pozyska — C rogacza i cież stan Blad —Pr będzies l Dr. l ofiarowan Tak trąbkę, k Kilk Myśliwi chylli s Dokt rskich po A h gaczów. kiej mari Wpr przypości Obaj z tyłu, z Myśl — N kurtka n

List z Polski

Wiosną zeszłego roku zjechali się w Warszawie działacze z obozu rządowego, by się naradzić nad pracą „w terenie”, to jest tam, gdzie mieszkają lub skąd wyszli jako posłowie. Zjazd miał na celu pobudzić działaczy, zajmujących się głównie polityką, do roboty gospodarczej i społecznej. W tym miesiącu odbył się kurs dla nich. Byli premier Prystora wezwał słuchaczy, by szerszyli i przestrzegali oszczędności. „Szanuj groź publiczną” — wołał — to jest groź, pochodzący z podatków, świadczeń, zbiorów i t. p.

„Pieniądze” — z wielkim trudem nieraz osiągnięte — „nigdy nie mogą iść na cale dla państwa niekonieczne. Należy gospodarzyć niemi tak, aby przynosiły jaknajwięcej dla dobra publicznego.” Czy hasło byłego premiera się spełni, nie chcemy prognozować. W każdym razie było ono bardzo potrzebne. Przejść nie powinni wszyscy, którzy są, że tak powiemy, odbiorcami „groź publicznego”.

Nasze państwo ma stały niedobór: w marcu doszedł on aż do 58 milj. zł., a za cały rok do 1 kwietnia osiągnął 337 milionów. Stale tak być nie może. Poprawa w przemyśle nie jest taka, byśmy z podatków niedobór mogli pokryć. Narazie zjadamy pożyczkę narodową. Nie jest wykluczone, że otrzymamy pożyczkę zagraniczną. Pisano coś o pożyczce francuskiej, wymieniano sumę: miliard dwieście milionów fr. Ale potem o niej ucichło.

Najgorzej jest w rolnictwie. Zboże na przednówku zamiast pójść w górę spadło. Widocznie mamy jeszcze duże zapasy żyta. Na świecie jednak trwa susza i zapowiadają kiepskie urodzaje, co powinno przynieść wyższe ceny. Rolnicy żądają zmian w kredycie pod zastaw zboża. Niechby koszty szacunku zboża były niskie, procenty należałoby przeliczyć na „zbożowy fundusz interwencyjny” stworzony nato, by ceny zbóż nie spadały; dwie raty czteroletniego kredytu powinny być odroczone na jesień; zaległości podatkowych nie ściągac wprost z przynależnych kredytów, bo to odstrasza rolników

od korzystania z pożyczki pod zastaw zboża.

Nasze kłopoty gospodarskie zębiają się o politykę. Gdańsk utyskuje, że Polska mu przeszkadza wywozić towary do nas. My zaś wiemy, że Gdańsk utrudnia sprzedaż naprzykład nabiału, w wolnym mieście. Wogóle partja narodowo-socjalistyczna i jej wódz Forster prą do usamodzielnienia się Gdańska od Polski, a połączenia z Rzeszą niemiecką. Pogorszenie naszych stosunków z Gdańskiem byłoby przygrywką do zatargu z Niemcami, a rząd nasz chce uniknąć wszelkich zadrażnień. Narazie więc wznowione zostały rokowania handlowe z wolnym miastem.

Co dalej będzie? Ano, dążymy do pokoju na wschodzie. Przedłużaliśmy umowę z Sowietami o wzajemne nienapadanie aż do końca r. 1945! Poprzednia umowa była ważna na trzy lata i i jeszcze nie wygasła. Rosja gorączkowo chce zabezpieczyć sobie pokój na zachodniej granicy. Oświadczyła nawet, że nie mieszczą się do naszych granic z Litwą.

Jedenaście lat temu Rosja dawała pisemnie Litwie do zrozumienia, że uznaje jej pretensje do Wilna. Obecnie zarzeka się tego. Takim sposobem Litwa zostaje bez dwóch opiekunów, t. j. bez Niemiec i Rosji, na których liczyła, że jej pomogą do zabrania Wilna. Może nareszcie Litwa teraz zrozumie, że pogodzenie z Polską leży w jej własnym interesie.

Widnokrag polityczny jest chmurny. W angielskiej izbie lordów sławny rzecznik pokoju lord Robert Cecil musiał stwierdzić, że położenie obecne przypomina Europę z r. 1914. Anglia nie może prowadzić polityki odosobnienia.

Dopóki jednak Mac Donald zasiadać będzie jako pierwszy minister, dopóty nie będzie szczytowego zbliżenia między Anglią a Francją.

We Francji pod rządami starców nastąpiło przynajmniej uporządkowanie skarbu. Dzięki obcięciu pensjom i emeryturom niedobór zażegnano. Wróciło zau-

fanie społeczeństwa, które zakupuje papiery państwowe. Rząd zaś przedsięwzię roboty publiczne, aby zatrudnić 100 tysięcy bezrobotnych, czyli jedną czwartą z całej armii ludzi bez pracy. Niestety, setki górników polskich wraca do kraju i Bóg wie, czy tu znajdą zajęcie.

Natomiast wewnętrzne stosunki polityczne we Francji jeszcze się „nie wyklarowały”. W kilku wyborach uzupełniających przesłali posłowie umiarkowani, ale lewica jest silna i żąda rozwiązania stowarzyszeń pravicowych, napada na ich zebrania, a podobno zbiori się, przewidując, że musi nastąpić rozgrywka na miecze i kule.

Takie same przewidywania snują Hiszpanie. Rządy hiszpańskie wahają się między prawicą a lewicą. Prawica jest o tyle silna, że wymogła już ułaskawienie generałów, którzy dopuścili się buntu zbrojnego przeciw republice, wymogła zwrot ziemi „wrogom republiki” (21 tysięcy hektarów), oraz stała pensje dla proboszczów wiejskich; umowa kościelna z Watykanem przypieczętuje pokój religijny. Mimo to faszyści, pod wodzą Prima de Rivera (syna sławnego naśladowcy Mussoliniego) z jednej strony, a skrajna lewica z drugiej szykują się do walki. Faszizm w Hiszpanii podobno rośnie jak na drożdżach...

Nowy okres egzaminów

GIMNAZJUM NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składania egzaminów na rok 1934.

Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane.

Kursy dzienne i wieczorowe.

Bliższe informacje:

ul. Aquidabam 278
Kurytyba.

KONKURS na sztukę amatorską

„Gazeta Polska”, pragnąc przyczynić się do rozwoju Teatru Polskiego w Brazylii, szczególnie w osadach rolnych, gdzie nie tylko krzewi on piękno, podnosi ducha, głosi uczestnikom czyste, polskie słowo, ale nadto staje się podporą i dopełnieniem szkoły, kół junackich i rolniczych, skupiając koło siebie przedewszystkiem młodzież i odcinając ją od rozrywki wątpliwej wartości — ogłasza niniejszym konkursem na sztukę amatorską.

WARUNKI KONKURSU:

1. Sztuka winna być łatwą, zdatną do odtworzenia nawet przez początkujące zespoły amatorskie. Przedstawienie jej ma zająć najmniej pół godziny.
2. Treść musi być zaczerpnięta z życia polskiego osadnika rolnego w Brazylii. Chcemy utworu wesołego, maożliwie ze śpiewkami na znane melodie oraz tańcami, a w każdym razie odpowiadającego ideologii osadniczej.
3. W rachubę wchodzi tylko utwory nowe, oryginalne, nigdzie jeszcze niegrane ani niedrukowane.
4. Termin nadsyłania rękopisów: 31 sierpnia 1934 r. Czysłopis musi być wyraźny, wykonany możliwie na maszynie, a conajmniej sporządzony atramentem; pisać tylko na jednej stronie arkusza z szerokim marginesem, pozostawiając drugą stronę wolną.
5. Prace należy nadsyłać do Redakcji „Gazety Polskiej”, Caixa postal B. w Kurytybie, z dopiskiem na kopercie „Konkurs na sztukę amatorską”. Rękopis nie może być podpisany własnym imieniem i nazwiskiem autora, winien on być zaopatrzony tylko w godło albo pseudonim. Należy natomiast dołączyć zalakowaną kopertę, wewnątrz której podać rzeczywiste imię, nazwisko oraz adres autora. Na zalakowanej kopercie podać tylko godło utworu lub pseudonim autora. — Podobnie na kopercie pocztowej nie podawać rzeczywistego imienia i nazwiska nadawcy, aby dochować całkowitej tajemnicy aż do rozstrzygnięcia Sądu Konkursowego.
6. Nadesłane utwory rozpatrzy i oceni Sąd Konkursowy, do którego wejdą po jednym przedstawiciel: Gazety Polskiej, Konsulatu Generalnego Rzplitej, Centralnego Związku Polaków, Związku Amatorów Sceny, Zrzeszenia Nauczycieli, Junaka oraz ewent. innych organizacji.
7. Wybrana przez powyższy Sąd, jako najbardziej udatna sztuka otrzyma od „Gazety Polskiej” nagrodę w kwocie 200 milrejsów i będzie wydrukowaną w naszym piśmie. — Dwie inne sztuki, które zasłużą na uwzględnienie ze strony Sądu Konkursowego, „Gazeta Polska” obdzieli nagrodami wyróżnienia po 50 milrejsów, a nadto pomieści je ewent. na swych kolumnach, w miarę możliwości i swego uznania.

Wydawnictwo „Gazety Polskiej”.

Gimnazjum „Iguassú”

(Fiskalizowane przez rząd federalny)

Praca Rui Barbosa

EGZAMINY WSTĘPNE

Przyjmuje się kandydatów do egzaminów na pierwszy rok kursu gimnazjalnego. Egzaminy do jakiegokolwiek bądź klasy odbywają się w gimnazjum „Iguassú” pod kontrolą delegata ministerstwa oświaty.

Oprócz zwykłego kursu gimnazjalnego który jest prowadzony przez profesorów specjalistów jest utrzymywany specjalny dział wykładów dla uczniów mających pewne braki.

Początek wykładu 3 stycznia 1934.

KURS ELEMENTARNY

Powiększwszy ostatnio gmach gimnazjum dyrekcja zorganizowała wzorowy kurs elementarny pod kierownictwem fachowych sił, po ukończeniu którego uczniowie uzyskują promocję do 1-ej klasy właściwego gimnazjum. Początek wykładu 7 stycznia 1934.

UWAGA: SPECJALNE INSTALACJE DLA UCZNIÓW OBOJGA PŁCI,

Uwaga.

Zawiadamiam niniejszym swych szanownych klientów, iż otrzymałem świeży transport oryginalnych polskich nasion: Anyż, arbuzy, arcydzięgiel, bazyliki, bób, brokuła, groch, hyzop, kalafior, kalarepa, brukselka, kapusta, pomidory, pory, rozmaryn, rumianek, ruta, rzodkiewka, sałata, selery, słonecznik, szalotka, szalwia, tymianek i t. d.

Charularia Liberty

Praca Tiradentes 305 daw. Telegraf

Doktor wrzucił ramionami.

— Bardzo żałuję, panie hrabio, wołałem na pana, aleś pan nie słyszał. Na chwilę przestałem nań uważać — i uciekł.

— No, no, to przypuszczałem; oczywiście, stałoby się inaczej, gdybym ja tam był, drogi doktorze, na takich sprawach znamy my się lepiej, my — policja, tak, teraz już wszystko przepadło gdzieś ten drab uciekł?

— Tego mi nie powiedział.

— A czy panu co zznał?

— Tylko o drobnej sprawie jego ekscelencji zdołałem się dowiedzieć.

— Fatalnie się stało, no, ja go jeszcze dostanę, ale bieda mu wówczas, on mi już nie ucieknie.

Tak się chępli hrabia Geier, a doktor udawał że mu okropnie imponu'e. W ten sposób pozyskiwał sobie zarozumiałca a z drugiej strony torował sobie własną drogę.

Nato przygoda hrabiego była mu bardzo na rękę. Hrabia oczywiście nie chciał, by się towarzysze dowiedzieli, że uciekał na sosnę przed dzikiem który był właściwie borsukiem. Wiedział o tem jedynie doktor, jego trzeba więc było sobie pozyskać.

— Przepraszam panie doktorze — zaczął to będzie wcale nieprzyjemnie gdy się ci panowie dowiedzą, że m wlażył na drzewo — oczywiście memu opowiadaniu nie uwierza.

Pan wyobraża sobie moje położenie?

Doktor wiedział do czego to zmierza. Było mu to bardzo na rękę, dyrektor policji mógł mu się przecież przydać kiedyś, to też chciał w nim pozyskać przyjaciela.

— Co mają oni o tem wiedzieć? — zawołał — pan hrabia podstrzelił rogiacza i puścił się za nim w gęstwinę, w krzaki. O tem świadczy przecież stan pańskiego ubrania.

Błada twarz hrabiego zabiłyś radośnie.

— Przyjmuję pański projekt panie doktorze, dziękuję, a jeżeli pan mnie będziesz kiedykolwiek potrzebował — to zawsze najchętniej służę.

Dr. Lorenc podziękował uprzejmie, w duszy postanowił niebawem z ofiarowanych mu usług skorzystać.

Tak tedy maszerował hrabia wesół obok doktora; usłyszeli nagle trąbkę, którą leśniczy zwoływał myśliwych na umówione poprzednio miejsce.

Kilku chłopów przybyło z wozem; włożyli na nie kilka tegich rogiaczy. Myśliwi czekali na dwóch brakujących, a hrabia i doktor właśnie wychylił się z krzaków.

Doktor uchodził za świetnego strzelca nieraz brał on już udział w dworskich polowaniach. Myśliwi przekonali się nieraz, że nigdy nie chybi.

A hrabia Geier? O tym wiadano już napróżd, że nabił jaki tuzin rogiaczów. Jeżeli ten dzielny strzelec zabił już też niedźwiedzia — to ileż takiej marnej zwierzyny musiało paść z jego ręki.

Wprowadzi te niedźwiedzie były tylko w wyobraźni, ale któż mógł to przypuścić.

O baj penowie się przybliżyli. Dr Lorenc szedł na przedzie, hrabia szedł z tyłu, z pewnem wahaniem.

Myśliwi zaczęli się wypytywać z niecierpliwością.

— Na miłość boską, panie hrabio, jak pan wyglądasz, pańska piękna kurtka na n'c, jak pan wyglądasz! — wołali wszyscy.

— Na pomoc! kochany doktorze, na pomoc!

Doktor poznał głos. Wołał hrabia Geier.

Nie myślał jednak biedz mu na pomoc. Chciał jeszcze dalej badać Marcina.

— No, tak, to było dopiero jedno — rzekł — a teraz powiedz mi, kto to był ów wolnomularz, któregoś ty owej nocy przyprowadził do zamku Adlersberg?

— Nie znam go — jęczał Marcin.

— Gaiganie mów, bo strzelę!

— Litości! nie znam go — jęczał Marcin — miałem przyprowadzić pana Jana Sennickiego, ale to był ktoś inny, zbił mnie, mam jeszcze znak na czole.

Doktor omal nie krzyknął.

— A więc Jan Sennicki! tego kazala żona ministra sprowadzić do Adlersbergu.

Była to nieoceniona nowina.

I znów dał się słyszeć rozpaczliwy głos.

— Na pomoc, najukochańszy doktorze, na pomoc! — wrzeszczał hrabia Geier, dzięki tu blisko! — na pomoc!

Młody doktor na ten krzyk zupełnie nie zważał.

— Marcin — czy to wszystko prawda? powiadam ci, ja to wszystko jeszcze sprawdzę.

— Możesz mnie pan zabić, jeśli choć słówko skłamałem.

— Dlaczego zabił ciotkę kasztelana? — spytał doktor, przyciskając koniec lufy do spocznego czoła lokaja.

— Żeby nie gadała, ona już niejedno wypaplała jego ekscelencji — ona —

— To wiem już — przerwał doktor — a teraz powiedz...

Marcin trząsł się i zdrętwiał ze strachu.

Sądził, że doktor wie o wszystkim, że jakiś zdrajca wydał.

— Ale córkę kasztelana zabiłem nie umyślnie — usprawiedliwiał się — stało się to przypadkiem gdyż nie poznałem jej po ciemku, w nocy. To tylko pomyłka, panie doktorze.

Jakkolwiek sam był złoczyńcą, zadrzał jednak doktor na te słowa.

To było okropne.

— Czy hrabia Geier bywał też w Adlersbergu?

— Tak był dwa razy.

Doktor Lorenc triumfował.

— Panie doktorze — błagał Marcin — jeżeli się o tem dowię jego ekscelencja, jestem zgubiony.

— Tak? Więc nie mam tego mówić ministrowi, co ty mi tu opowiadasz?

— O nie, nie!

— No, to jeszcze zobaczymy — rzekł doktor Lorenc — ale napróżd chciałbym się dowiedzieć, skąd wie panl Katzenstein o tem, że Jan Sannicki jeszcze żyje?

— Wie odmnie — wykrztusił Marcin.

— Czyś był w zamku wolnomularzy?

— Tak, już nie raz.

— I widziałeś Jana Sennickiego?

Marcin pochylił głowę.

NOWINY POLITYCZNE Z POLSKI

Ustąpili ze stanowisk: pierwszy minister Janusz Jędrzejewicz, minister od opieki społecznej Hubicki i minister przemysłu i handlu, generał Zarzycki. Na urząd pierwszego ministra Pan Prezydent powołał zastępcę ministra od skarbu i posta na sejm, profesora Leona Kozłowskiego. Był on już przez czas niedługi ministrem od reformy rolnej; z zawodu jest profesorem uniwersytetu lwowskiego, badaczem starodawnych wykopalisk z czasów przedhistorycznych. Nowym ministrem od opieki społecznej na miejsce Hubickiego został mianowany Jerzy Paciorkowski, wojewoda kielecki. Ministrem od przemysłu i handlu, zamiast Zarzyckiego, zostaje jeden z jego pomocników, Henryk Flojar-Reichman. Pisano również o zmianie ministra od rolnictwa; zamiast Nakoniecznikowa-Klukowskiego miał nim pono zostać poseł Juliusz Poniatowski z „Jędrzejewicz” a dawniej z „Wyzwolenia”, który był już niedgdy ministrem od rolnictwa za rządów Witosa — jednak, na razie przynajmniej, Nakoniecznikow pozostał. Poza tym wszyscy ministrowie pozostają bez zmiany. Rząd Jędrzejewicza ustąpił w niedzielę 13 maja, odnowiony rząd Kozłowskiego ma być zaprzysiężony we wtorek 15 maja.

Co mówi pan Prystor?

Niedawno były minister naczelny i przywódca stronnictwa rządowego w sejmie, pułkownik Walery Sławek, przemawiając na jakimś zgromadzeniu w Krakowie uskarżał się na wielką liczbę różnych pasyżystów, co poprzyczepiali się zewsząd do rządu, gromady „piłsudczyków” i domagają się nagrody za swą działalność. — „Takim 20 groszy w zęby i woni!” — powiedział był p. Sławek. Teraz znów poruszył tę sprawę również był minister naczelny i jeden z wodzów stronnictwa rządowego, p. Aleksander Prystor, przemawiając w Warszawie na otwarcie 10-dniowej nauki dla „kierowników pracy społecznej i gospodarczej”. Na wstępie swego przemówienia zauważył, że ten „kryzys”, bieda, „zawraca Polskę z błędnej drogi, po której kroczy-

ła dotychczas, trzymając się zasady: zastaw si, a postaw się”. — „Nie wolno lekkomyślnie gospodarzyć groszem ogółu, który się gromadzi z podatków. Nie wolno być dobrodziejem z cudzej kieszeni”. Dalej uskarżał się p. Prystor na to, jak to teraz w Polsce „obywatel często uważa, że nie może nic dokonać bez tego, by nie szukał jakiegoś poparcia”. — Dla wyjednania sobie wszelakich korzyści powołują się ludzie na Prezydenta i na Marszałka, „jakgdyby Marszałkowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej właśnie zależało na tem, aby jakaś niesumienne często firma dostała zamówienie, jakiś niedorajda posadę, czy pasport ulgowy”. — „Chcąc się pokazać, jak dobrym jest piłsudczykiem, taki pan na zebraniu wojewódzkim lub powiatowym stawia wniosek, by wybudować Marszałkowi pomnik... Nikt oczywiście nie odważy się wystąpić przeciw temu i nie powie, że niema pieniędzy na taki wydatek. Wszyscy się godzą, a później zwykłe zwracają się do tegoż Marszałka o zapomogę na dokonanie pomnika lub domu ludowego. Ja sobie to tłumaczę głupotą, tchórzostwem, lizusostwem. Pędźcie i bijcie kijami takich naciągaczy” — powiedział p. Prystor. — Warto zapamiętać sobie te słowa p. Prystora (powiedzone dnia 7 maja 1934 roku) i zastosować je zawsze, gdy ktoś nadużywa imienia marszałka Piłsudskiego, aby małodusznych ludzi zastraszyć i wyciągnąć z tego korzyść dla siebie. — Jedną z gazet rządowych określiła ciemną działalność takich panów krótkimi słowy: „Niech żyje marszałek Piłsudski; Piłsudski — dawaj pieniądze!”

Do pp. kolonistów.

W Cachoeira dos Paulistas, miejscowości odległej o 7 km. od stacji Rio Azul, sprzedaje się 15 akrów ziemi uprawnej pierwszej klasy, odpowiednio pomniejszonej i ogrodzonej. Dom mieszkalny, szopa i inne przybudówki. Cena okazująca. Zgłaszać się listownie do Luiz Schmidt, Rua Silva Jardim nr. 1126 w Kurytybie.

Ile pracy włożono w Gdynię?

Pamiętam, jak w 1923 r., będąc w Gdyni, ubogiej wiosce rybackiej, brnąłem po kostki w piachu, albo ścieżkami przechodziłem wśród mokrych łąk torfiastych. W 6 lat potem, w tym samym miejscu, widziałem głęboką przystań, w której stały wielkie oceaniczne okręty i jeździłem łodzią motorową do olbrzymiej łuszczeni ryżu, stojącej na samym brzegu wykopanej świeżo przystani. W rok po pierwszym moim pobycie, przez Gdynię przeszło z Polski i do Polski 10 tysięcy ton czyli 10 milionów kilogramów rozmaitych towarów. Przystań w Gdyni zaczęła działać. Praca jej wzmagala się szybko, tak, że w roku 1932 przeladowano przeszło 5 milionów ton, czyli 500 razy tyle, co w r. 1924. Zeszłego 1933 roku ruch w Gdyni wzógł się jeszcze, tak, że w przystani gdyńskiej przeladowano 6 i pół miliona ton towarów wysłanych od nas, lub idących do Polski.

Dziś Gdynia jest większą przystanią morską niż Gdańsk, który istnieje od lat tysiąca i ma bogatych i doświadczonych kupców. Przystań gdyńska ma dopiero 10 lat, a jednak przegoniła w ruchu przewozowym wieloletni Gdańsk. Bo Gdynię budowała cała Polska i cała Polska stoi jak mur za Gdynią, gotowa jej bronić do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi.

O wyniku, z jakim cały naród polski budował przystań w Gdyni, świadczą następujące liczby. Przewiezłszy ilość ziemi, wykopanej przy urządzaniu przystani. Ziemi tej wywieziono i zaopiono w morzu górą 26 milionów metrów sześciennych. Z ziemi tej urosła wielka góra. Cementu zużyto 800 tysięcy ton, żelaza 12 tysięcy ton, drzewa 40 tysięcy metrów sześciennych. Obliczono, że na wykonanie tej pracy, jaką włożono w budowę przystani, jeden człowiek musiałby zużytkować półtora tysiąca lat, pracując jak maszyna bez przerwy dzień i noc. Praca to, jak widzimy, niemała.

Ciekawa rzecz, jak też kraj nasz korzysta z tego polskiego morza, otwierającego nam drogę w świat szeroki. I to nam powiedzą liczby. Zanim zbudowano przystań w Gdyni, w roku 1922-m

na każde 100 kilogramów towarów, wywożonych i przywożonych do Polski, 92 i pół kilogramów szło drogą lądową, a tylko 7 i pół morzem. W 1932 r. zaś na każde sto kilogramów 73 szło przez przystanie morskie gdańskie i gdyńskie. Gdy przez wszystkie polskie granice lądowe w roku 1932 wywieziono i przywieziono 3 miliony 930 tysięcy ton, to przez samą Gdynię przeszło 5 milionów 33 tysiące ton towarów.

Dziś z Gdyni idą okręty do wszystkich prawie części świata. Wywozimy nasze wyroby w różne strony: na Daleki Wschód, do Indji, Chin, Mandżurji, do Afryki i Ameryki. Powstało w ciągu tych lat dziesięciu kilka polskich przedsiębiorstw okrętowych, które wożą polski węgiel, drzewo, zboże, cukier, mięso, wędliny, jaja, masło, wyroby tkackie i t. p. hen daleko, gdzie nikt dawniej nie przypuszczał, że towar polski dotrze.

Ostatnio zaczęły odchodzić z Gdyni okręty, zdążające bezpośrednio do Japonji. Korzystając z tego, inne przystanie bałtyckie odsyłają do Gdyni swoje towary, przeznaczone do krajów Dalekiego Wschodu; tu się je przeladowuje. Na tem wszystkim zarabia cały kraj i zarabia Gdynia, a najważniejsze jest to, iż ten zarobek zostaje w polskich rękach, gdy dawniej naszym kosztem dorabiali się inni, przede wszystkim Niemcy. To też dziś Niemcy patrzą na Gdynię z zazdroszczeniem. A jeszcze kilka lat temu śmieli się z nas i podrywali sobie, mówiąc, że budowa Gdyni, to słomiany polski ogień.

Gdynia jest nam dziś niezbędna do życia. Służy ona polskiemu górnikowi, polskiemu przemysłowi i rolnictwu. Jest to olbrzymia przystań morska, budowana w ciągu lat 10-u i zaopatrzona w odpowiednie urządzenia; dziś pracuje ona dla dobra i na chwałę Polski.

Lekarstwa homeopatyczne na reumatyzm, kwasy moczowe etc.

Casa da Homeopathia

Praca General Osorio nr. 87 CURITYBA — PARANÁ



Materiały nie zmieniające swych kolorów. Jedna cena dla wszystkich. — Różne materiały i dodatki dla krawców. Nie kupujcie w innych sklepach przed sprawdzeniem naszych cen.

PRACA GENEROSO MARQUES 31 — CURITYBA UWAGA: Sklep posiada tylko jedno drzwi!

Hotel Polski

HOTEL MARTINS

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 ParanÁ Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Urządzenie pierwszorzędnego w modnym żelazo-betonowym pałacu, z wszelkimi wygodami i higieną KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PRÓBY I WZORY.

ARMAZEM E PADARIA „S. FRANCISCO”

DE JOSÉ NICOLAU ABAGE

Artykuły spożywcze pierwszej jakości. Wina, konserwy i t. p. Piekarnia elektryczna, zaopatrzona w najnowsze środki techniczne. — Czystość (gwarantowana). Kompetentni piekarze wykluczają możliwość jakiegokolwiek konkurencji z produktami „Abage”.

Ul. S. Idanha Maranhão Nr. 1231. — Tel. 89. CURITYBA — PARANÁ

— No i oczywiście doniosłeś o tem jej ekscelemcji. Marcin milczał. Po chwili rzekł.
— Tak, pani sama ze mną poszła do zamku i tam rozmawiała z panem Sennickim.
Doktor Lorenc zdziwił się niezmiernie.
— Jakto — więc ta namiętna kobieta tak daleko się zapędziła. Mimo woli opuścił strzelbę. Marcin podskoczył i zniknął w krzakach.
— Ach, ja osioł, osioł — wyrzucił sobie doktor — wszak zupełnie zapomniałem spytać, w jaki sposób zamordował staruszkę. Nie znaleziono żadnych znaków morderstwa, wszak mi to minister polecił, ale i to co wiem na coś się przyda.
Doktor wstał z pnia.
Niedbale zarzucił strzelbę na ramię i zatopiony w myślach podążył na stanowisko hrabiego.
Jak ma najlepiej wyzyskać te wieści?
A nie chciał ani z ministrem, ani z jego żoną zrywać.
Ale doktor był człowiekiem, który już nie jedno przeżył, który nawet w gorętszych był palach. To też postanowił wszystko dokładnie obmyśleć i dopiero po powziętym planie jawnie się u ministra.
Nagle usłyszał znów wołanie.
— Ależ kochany doktorze, jak możesz mnie tak opuszczać! Omalom nie zginał — ah — o mało że mnie na strępy nie rozdarył.
Doktor spojrzął z podziwem w górę.
Głos szedł z góry. Tam na wierzchołku potężnej sosny siedział w rozpaczliwej pozycji hrabia.
Przebiegny szalik leżał pod drzewem podarty, łokcie wyglądały z poszarpanych rękawów.
Doktor Lorenc ledwo się powstrzymał od śmiechu.
— Kochany panie hrabio! Co pan tam na górze robisz?
Hrabia westchnął głęboko.
— Ojej, cóż miałem robić, musiałem uciekać przed śmiercią krzyki nie pomagały, pan mnie nie słyszał.
— Nie, nie słyszałem, nie — zapewniał doktor uroczyście.
Hrabia miał ochotę zejść na dół.
Lecz naprzód spytał: czy dziki już poszły?
— Jakto, więc tu były dziki?
— Oh, cała gromada, duże jak cielaki i wszystko to na mnie, strzelić nie mogłem; wyrwały mi broń z ręki i wtedy to w rozpacz, chciałem powiedzieć w ostateczności, wdrapałem się oto tu, by z góry pozakładać bestje kordelasem.

— No, to trochę bądź co bądź za wysoko, zauważył doktor złośliwie, przecie z tamtąd z góry nie mogłeś pan dosięgnąć ich kordelasem.
— E, znów tak wysoko nie siedziałem — zechnął się zły już hrabia.
— Właśnie chciałem stąd zbadać sytuację, gdzie pan się znajduje i czy co panu złego nie zrobiły. Czy ich doprawdy już niema?
— Ani śladu — odparł doktor.
— No tak, ale mogą się kryć w gęszczy — zauważył hrabia, — tu, tu pobiegły — o, widzisz, w tę stronę. Wszak sam pan mówiłeś, że dziki są tak niebezpieczne.

— No tak, ale przecie uciekają przed człowiekiem, są to pańskie własne słowa; panie hrabio, możesz pan śmiało zlażyć, już nie panu nie grozi.
— Proszę pana niech pan stanie tu pod drzewem, ja się zaczynam spuszczać, bo może jeszcze dzik schwycić za nogę zanim będę na ziemi.
— To mi myśliwy — pomyślał doktor.
Hrabia Geier zlażył.
Wyglądał okropnie, strzelba, którą teraz podjął z ziemi, trzęsła ma się w ręku jak trzcina.
Z drzeń wskazał krzaki w pobliżu.
— Tam, tam siedzi, właściwie przepraszam, siedzą zawołał cichym głosem, oczywiście, by dzikich bestji nie drażnić.
Dr. Lorenc spojrzął na miękki dywan z trawy i mchu.
— Ciekawa rzecz — zawołał — tu niema żadnych śladów dzika.
Hrabia wskazał na ziemię.
— O tak parz pan, tam bestja siedzi — tam się coś rusza.
Hrabia Geier schował się szybko za drzewo.
— O tak, teraz widzę trop — zawołał doktor — ale to nie dzik, to borsuk tedy przechodził.
— Borsuk — spytał hrabia zdziwiony, więc to nie był dzik? — ależ co znowu, to dziki były!
— O tak, wierzę, całe stado.
— Tak, całuskie stado — brzmiało za drzewem — słuchaj pan, tam coś chrząka.
— Oczywiście — zauważył lekarz — tam w krzakach siedzi borsuk i on to się odzywa — no, chodźmy już do naszych towarzyszy.

ROZDZIAŁ CXXIII.

Podwójna gra.

Z zalem oglądał hrabia swą niedawno tak jeszcze piękną aksamitną kurtkę. Była strasznie podarta.
— To ciekawe, jak wiele te drzewa mają sęków — zauważył, w Rojsi to drzewo o wiele wygodniejsze...
To ciągle opowiadanie o drzewach rzuciło specjalne światło na jego zdolności myśliwskie, jakby właśnie zwierzyzna kryła się w gałęziach. Dyrektor policji był jeszcze ciągle pełen obawy, oglądał się ostrożnie na wszystkie strony.
Nie pomyślał nawet, że skutek swego zachowania naraża się na zarzut okropnego tchórzostwa. Bo za ostatniego tchórze uważał go już doktor.
— Aha panie doktorze, zupełnie zapomniałem, cóż się stało z tym lokajem, widział go pan?
— Masz pan na myśli lokaja ekscelemcji.
— Oczywiście, Marcina — tak się ten gałgan nazywa.
— Tak jest panie hrabio, już z nim mówiłem.
Hrabia podskoczył ze zdziwienia.
— Ależ mój kochany — zawołał z wyrzutem — bylibyśmy zaraz zlaćali gałgana a i kilka razy szpicrutą byłoby nie zaszkodziło.

DROGA KU

(Dok.)

2. Stworzmy Rolę

Zdaniem pisarza, rozważać pomysły w podniesienia może tylko szlachetne i mądre, nie młodziwiec, tak jedno jak i liwem do zrealizowania, przeobrażenia, jedyna i najjaśniejsza przysposobienie, re, sprawnie, jaknajpomyślniej, wiążąc nas w rękach, rolników południowych. To sobie musi dzieci.

W niniejszym sę tylko to, co rolniczej, zaś o czech młodzieży, rzam napisać o A teraz kilka dają zaraz odpow.

— Czy konieczna była szkoła rolnicza? Jest to konieczne, dużo czasu i piety na rozmaite by, aby dyskutować, czy szkoła rolnicza obecnie potrzeba. Za najsilniejszy konflikt, o p dla nas niech p kład szkoła rolnicza. São Paulo, chlubą japońskich. Współcześni dziś na wyspach, przyspasabia ją stosowania, najlębia gospodarzy, nia największych ków, przy najmn dzie pracy i pienia, najmniejszego rpy, powinniśmy pójść pończyków, a bę takie owoce, jak Nie łudzę się, każdy uczeń takie tylko będzie wiecie, że można z dobre mieć większe korzyści, będzie umiał wprowadzić metody pracy; a bę czas, gdy będzie je kował pod okiem znawcy. Szkoła taka, która tylko na wykształcenie, ale również i na ogólnie i urobienie (tak potrzebne w nam ludzi jednocześnie, wyszkolonych w szerokiej horyzont, kich tylko nam p

KOMUN

Wobec ukazania z dzienników brazylijskich, w Kurytybie, dnych z prawdą i informacjami o rzekach, chynem traktowaniu polskiego, emigranta Gałęskiego i odmowy pomocy, Konsulat C podaje do wiadomości następujące:
Antoni Gałęski, go zeznania — Brazylii przeszło 40 lat, statnich czasów, prade Janeiro, skąd p Kurytyby wraz z żoną, Rządu brazylijskiego, emigranta Gałęskiego, stepnego dnia, zgłosił się do Konsulatu o udzielenie pomocy pieniężnej. Konsulat wówczas zapomógł 20\$000 i poradził mu, by szukał jaką pracę w dniach znów, em samem żądaniem (4 maja) Konsulat nie udzielił mu pomocy i wskazał mu drogę do

MIGU PUBLICZ

BIURO: Rua B. Tłumaczy oficjalnie

DYPLOMY, PASZPORTY

Przygotowujemy Osoby zainteresowane kumenty pocztą

Piwo
e znanego b

DRUGA KU NAPRAWIE NASZEGO ROLNICTWA

(Dokończenie)

2. Stwórzmy Polską Szkołę Rolniczą!

Zdaniem piszącego te słowa, rozwiązać pomysłowo tak trudną sprawę podniesienia rolnictwa naszego może tylko szkoła rolnicza i zorganizowanie w każdej kolonii klubu rolniczego młodzieży. Nadmienię, że tak jedno jak i drugie jest możliwym do zrealizowania. Jestem święcie przekonany, że jest to jedyna i najłatwiejsza droga do przysposobienia rolniczego, które, sprawnie przeprowadzone, da jaknajpomyślniejsze wyniki, stawiając nas w rzędzie najlepszych rolników południowej Brazylii.

To sobie musimy jasno powiedzieć. W niniejszym referacie poruszę tylko to, co dotyczy szkoły rolniczej, zaś o klubach rolniczych młodzieży wiejskiej zamierzam napisać oddzielnie.

A teraz kilka pytań, na które daję zaraz odpowiedzi.

— Czy koniecznym jest, aby powstała szkoła rolnicza i dlaczego? Jest to konieczność nagła. Za dużo czasu i pieniędzy straciłoby na rozmaite bezpłodne próby, aby dyskutować nad tem, czy szkoła rolnicza jest nam obecnie potrzebna, czy też nie. Za najsilniejszy argument przekonujący o potrzebie szkoły dla nas niech posłuży za przykład szkoła rolnicza japońska w São Paulo, chluba całej kolonii japońskiej. Wspomniana szkoła stoi dziś na wysokim poziomie i przysposabia japończyków do stosowania najlepszych sposobów gospodarczycy, dla uzyskania największych plonów i zysków, przy najmniejszym wkładzie pracy i pieniędzy. Otóż, bez najmniejszego ryzyka, możemy i powinniśmy pójść w ślady japończyków, a będziemy zbierali takie owoce, jak i oni.

Nie ludej się twierdząc, że każdy uczeń takiej szkoły, nie tylko będzie wiedział i wierzył, że można z dobrego gospodarstwa mieć większe korzyści, lecz zarazem będzie umiał wprowadzić ulepszone metody pracy; a będzie umiał wówczas, gdy będzie widział i praktykował pod okiem znawców.

Szkoła taka, kładąc nacisk nie tylko na wykształcenie fachowe, ale również i na wykształcenie ogólne i urobienie charakteru (tak potrzebne w życiu) dałaby nam ludzi jednocześnie dobrze wyszkolonych w swoim fachu i o szerokich horyzontach. A takich tylko nam potrzeba, jeśli

będziemy mówili o podniesieniu rolnictwa i w ogóle o społecznym podniesieniu naszych kolonii! Bo tacy ludzie, po powrocie do swoich gospodarstw, znając dobrze lokalne warunki, — już tylko przez wyniki swej pracy wniosą i rozpowszechnią ulepszone sposoby gospodarowania na swojej kolonii i staną się niejako bezpłatnymi instruktorami, tem lepszymi, że będą ideowi w tej pracy i w każdej innej!

— Jak wyglądałaby, w ogólnych zarysach, organizacja takiej szkoły? Szkoła, aby stała na wysokości swego zadania, musiałaby być urządzoną na wzór szkół rolniczych w Polsce, czy też w Ameryce Północnej. Pobyt w szkole przez jeden rok byłby uprzywilejowany jaknajszerszej warstwie młodzieży niezamożnej, a więc — nauka i utrzymanie bezpłatne, co dałoby się uskutecznić, gdyby każda gałąź rolnictwa była przeprowadzona **przemysłowo, a nie po amatorsku**, czyli innymi słowy, — przez wynik nauki i praktyki — rezultaty ich naoczne zapłaciłaby za pobyt w szkole. Każdy dział rolnictwa znajdowałby się pod kierownictwem fachowych instruktorów, ma się rozumieć uprzednio dobrze przygotowanych do przyszłej pracy. Przysposobienie rolnicze staranoby się podawać przedewszystkiem **praktycznie** (zajęcia w polu) i teoretycznie (na wykładach dysponując, w razie potrzeby, wyświetleniami filmów rolniczych, przezrocz i t. d.).

— Czy mamy środki na wybudowanie takiej szkoły rolniczej?

— Wiem, że nie jeden pesymista powie: „Wszystko to czyste utopie, mrzonki, wszystko to bardzo ładne i dobre, ale nie mamy na to pieniędzy”. Na szczęście jest i na to rada. Wiemy, jak Rząd Parański zabiega usilnie o to, aby podnieść u siebie rolnictwo. Przedłożmy mu naszą sprawę, a niechajże z całą gotowością nam pomoże, i to tymbarziej teraz, gdy obecny Rząd z Panem Intendentem na czele, tak życzliwie odnosi się i odnosi do naszych spraw. Nie pozostaną obojętni i nasi zamorscy bracia. Możemy liczyć i na poparcie zestrony naszego społeczeństwa, które w tym wypadku nie pozostanie głuche i bierno.

Tych kilka uwag stawiam pod dyskusję i proszę szerszy ogół naszych rolników o wypowiedzenie się w tej tak ważnej dla nas sprawie.

Józef Cwikła
Student Parańskiej
Szkoły Rolniczej.

Korespondencje

(Za ten dział redakcja nie odpowiada)

Piękna uroczystość w Balsa Nova

W niedzielę dnia 27-go maja 1934 r. Towarzystwo rolnicze „Jedność” i Junak Nr. 67 w Balsa Nova urządzili piękną uroczystość z okazji 3-iej rocznicy Towarzystwa „Jedność”.

Powyzszą uroczystość zaszczyli swą obecnością: zastępca p. Interwentora, p. Konsul Gen. Dr. Staniewicz z Małżonką, Dr. Gajda, przedstawiciel C. Z. P., p. Jackowski, przedstawiciel N. R. J. p. Gwiazda Feliks i Dobrzański Stefan, delegat Wydz. Ośw. p. Gruda, p. Morozowicz, Pani Wermińska Wanda — artystka c-pery warszawska i dużo gości z dalszych okolic.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, podczas której chór miejscowy odśpiewał po polsku piękne pieśni kościelne.

Po mszy świętej wszyscy udali się do pięknie przystrojonej sali Towarzystwa „Jedność”, gdzie mowę powitalną wygłosił imieniem kolonii p. prof. Eichel. Następnie w bardzo serdecznych słowach przemówił prezes Tow. „Jedność” p. Chybiór, potem przemawiał p. Jackowski w imieniu C. Z. P. i p. Gwiazda w imieniu NRJ.

Pan Konsul Gen. wygłosił przemówienie po brazylijsku do przedstawicieli rządu parańskiego i na prośbę komitetu streścił znaczenie Konstytucji 3-go maja.

Pani Wermińska na prośbę komitetu przemówiła do obecnych i odśpiewała cudnym głosem kilka pieśni ludowych polskich, które na długo pozostaną w pamięci wszystkich obecnych.

Po zakończeniu pierwszej oficjalnej części — przedstawiciele rządu parańskiego i goście z Kurytyby zostali zaproszeni na bankiet do p. Chybyra, gdzie zostali serdecznie podjęci.

Po południu rozpoczęły się zawody sportowe, w których wzięli udział Junacy z oddziałów Nr. 15 — Kontenda, Nr. 54 — Mineiros, Nr. 67 — Balsa Nova i 68 — Rodeio.

W biegu na 100 m.:

1-sze miejsce zajął Junak Karol Kosta z oddz. nr. 67, 2-gie miejsce zajął Junak Tomasz Sarot z oddz. nr. 67, 3-cie miejsce zajął Junak Franciszek Kupka z oddz. nr. 54.

W biegu na 1000 m.:

1-sze miejsce zajął Junak Józef Kupka z oddz. nr. 54, 2-gie miejsce zajął Junak Aleks. Szczepański z oddz. nr. 67, 3-cie miejsce zajął Junak Idygar Neron z oddz. nr. 67.

W turnieju siatkówki:

1-sze miejsce zajęła drużyna Junaka Nr. 67 — Balsa Nova, 2-gie miejsce zajęła drużyna Junaka Nr. 54 — Mineiros.

Zwycięcy w biegach otrzymali żetony jako nagrody. Za zwycięstwo w turnieju siatkówki drużyna Junaka Nr. 67 otrzymała piękny medalion, a drużyna Junaka Nr. 54 za zdobycie 2-go miejsca otrzymała wartościową książkę.

Po zawodach sportowych odbył się konkurs teatralny, na którym 1-szą nagrodę przyznało zespołowi Junaka Nr. 15 — Kontenda.

2-gą nagrodę otrzymał zespół Junaka Nr. 67 — Balsa Nova.

Należy nadmienić, że sztuczki teatralne zostały odegrane bardzo dobrze, tak przez zespoły junackie jak również i przez działwę szkolną.

Prócz przedstawień odśpiewano wiele pięknych pieśni i wygłoszono dużo ładnych deklamacji.

Po przedstawieniach odbyła się zabawa taneczna, na której obojętnie się zabawiano aż do rana. Gała uroczystość wypadła bardzo dobrze — za co należy się uznanie p.p. Chybiórowi, Leśniewskiemu, Budziakowi, prof. Eichlowi, miejscowemu oddziałowi Junaka i wszystkim tym, którzy się przyczynili do uświetnienia powyższej uroczystości.

LOTY NA SPRZEDAŻ

Sprzedaje się loty przy ul. Vicente Machado, róg Brigadeiro Franco. — Zgłaszać się na rua Comendador Araújo nr. 492.

Paulo Frontin

(Specjalnie dla „Gazety Polskiej“)

Dzień 3 Maja obchodziliśmy razem z towarzystwami w Vera-Guarany, przez które zostaliśmy zaproszeni, tak Tow. „Jedność” jako też i działwa tutejszej szkoły. Dnia 8 Maja przyjmowaliśmy w domu Tow. „Jedność” gością w osobie p. Konsula Czesława Kulikowskiego.

„Junak” w Paulo Frontin to rzecz bardzo ważna. Dawniej młodzież frontyńska to tylko umiała wzięty strzelbę i iść w las na polowanie, albo walczyć się po wendach, grać w karty. Dziś tego nie ma. Młodzież schodzi się razem i urządzi wspólnie rozgrywkę w siatkówkę, lub koszykówkę, a prztem prowadzi śpiew i inne przyjemne zabawy.

Przy pomocy Junaka doszło do tego, o czym dawno marzyliśmy.

Kolegium im. Marszałka J. Piłsudskiego w Porto Alegre

Z radością w sercu trzeba zaznaczyć, że istnieje jeszcze grupa Polaków w Porto Alegre, która obrała sobie za cel krzewienie oświaty i ducha polskiego wśród młodzieży. Już widzimy plony tego wysiłku: Budynek kolegium zostanie prawdopodobnie w lipcu br. kompletnie wykończony.

Ktokolwiek widział ten zapal do pracy, z jakim przystąpiono do budowy, bądź to w pracy fizycznej, lub z pomocą materialną — ten musi uznać tę pracę i oddać jej cześć!

Na tem nie kończy się całkowity wysiłek na polu oświaty, gdyż mamy jeszcze dalszy ciąg do wypełnienia, a tym jest — pogłębienie wiedzy dla starszej młodzieży.

Obowiązkiem naszym jest walczyć z ciemnotą i rugować ją z pośród naszego społeczeństwa. Do osiągnięcia celu prowadzą różne drogi. Nasze organizacje nie są materialnie tak silne, jak innych narodowości, które mogą sobie pozwolić na opłacenie wychowawcy prelegenta dla starszej młodzieży. Powinniśmy stosować inną metodę, mianowicie, wybrać z pośród każdej organizacji komisję oświatową, w której skład powinni wejść ludzie najwięcej odpowiedni, i niech komisja urządzi wykłady, pogadanki. Będzie to jeden krok naprzód.

E. St. P.

Rio Grande do Sul

Rząd japoński pragnie zwiększyć obroty handlowe między Japonją a Brazylią. Wiele firm japońskich interesuje się zakupem surowca w Brazylii. Reprezentant konsularny Brazylii w Japonji, pan Raul Bopp wykorzystał dobrą koniunkturę i rozwinął wielką działalność, porozumiewając się z importerami japońskimi, którzy również wykazali dużo dobrej woli. Wobec tego, konsul brazylijski w Kobe wysłał do Porto Alegre informacje o firmach japońskich, wprowadzających do swego kraju wełnę, na ręce Związku Handlowego, by ten pośredniczył między producentami wełny a eksporterami riograndeńskimi.

Do końca przeszłego miesiąca maja miała być wykończona budowa nowej reżni w Santo Angelo, której uroczyste otwarcie ma być dokonane w tych dniach. Również inne istniejące reżnie mają być przebudowane i zastosowane do wymogów higieny. Po inauguracji reżni powiatowej, zostanie zabroniony ubój bydła w innych jatkach, a przekraczający to postanowienie, będą karani wysokimi grzywnami.

Chciwość ludzi przechodzi wszelkie granice. Zarząd miasta toczy zaciętą walkę z nieuczciwymi mleczarzami, którzy sprzedając i tak już samo przez się drogie mleko, przez swą wyrzniętą chęć zysku, dodają do tego tak koniecznego do życia produktu wodę. W przeszłą niedzielę, władze higieniczne przychwyciły pięciu sprzedawców mleka, a analiza wykazała, że woda stanowiła 20 procent produktu. Wobec tego, iż przychwyceni mleczarze byli już kilkakrotnie karani grzywnami, za podobne przekroczenie, przeto obecnie zostali uwięzieni i zamknięci w domu poprawy, gdzie oczekują na proces. Oprócz więzienia, jako recydywistom, zostanie im zabroniona dalsza sprzedaż mleka, w Porto Alegre.

W końcu przeszłego tygodnia został podpisany, w Sekretarjacie Prac Publicznych, między reprezentantem Rządu Stanowego, a firmą Gruen Bilingier & Cia, kontrakt budowy zakładu frygoryficznego w porcie portalegreńskim. Pojemność zakładu będzie wynosić 6 330 metrów kubicznych. W chłodniach zakładu będzie przechowywane mięso na wywóz, jak i do użytku mieszkańców stolicy Stanu. Również mają być pobudowane chłodnie na jarmy i inne środki spożywcze. Gmach ma być postawiony na trzy piętra, z których każde będzie obejmować chłodnię, mające 2000 metrów pojemności.

Naczelnym inżynierem firmy, dr. Maks Bastian wyjechał natychmiast do Rio de Janeiro, celem zamówienia odpowiednich maszyn, które nadejdą do Porto Alegre najdalej za pięć miesięcy.

Przybył do Porto Alegre nowy

konsul włoski pan Guglielmo Barbarisi, przyjmowany bardzo uroczysto przez przedstawicieli władz i kolonję włoską.

W czasie rozbrajania osób, w pewnym domu miasteczka Cahy, sierżant policji municypalnej Hermes Lima de Mello, pochwycił w tak nieczysty sposób rewolwer, że broń wypaliła, a kula przebiła na wylot rękę nieostrożnego wykonawcy prawa.

W mieście Carlos Barbosa, pociąg przejechał sprzedawcę dzienników, Jamuaria Almeida, który przewieziony, w bardzo poważnym stanie zdrowia, do szpitala São Pedro, zmarł w kilka godzin później po tym wypadku.

Z okazji powrotu do Porto Alegre, pana Raula Pilla, organ Stronictwa Libertadorów „Estado do Rio Grande”, którego wydawnictwo było zawieszane od roku 1932-go, t. j. od czasu powstania paulistańskiego, ukazuje się znów w obiegu.

Donoszą z Pernambuco, że przeciwnie temu, jak to głosiły ostatnie wieści, pan Berges de Medeiros nie przybędzie wkrótce do Stanu Rio Grande do Sul, nie dlatego, iżby obawiał się gwałtownej zmiany temperatury, lecz z powodu niezbyt dobrego stanu zdrowia jego małżonki, a prawdopodobnie zatymcza się w Araxá, celem odbycia kuracji u tamtejszych słynnych wód. Pan Berges de Medeiros, pisząc ostatnimi czasy do swych licznych przyjaciół w Stanie Rio Grande do Sul, oświadczył, że czuje się bardzo dobrze i cieszy się znakomitą zdrowiem.

Budowa Kolegium w Porto Alegre. Komisja Budowy „Kolegium im. Józefa Piłsudskiego” w Porto Alegre nadesłała nam wykaz dochodów i rozchodów za miesiąc marzec b. r. W ciągu rzeczonyego miesiąca wpłynęła do kasy ogólna kwota 1,016\$600, mianowicie z balu, od ofiarodawców i Towarzystwa „Polonia”. Na budżecie, robocznym i t. d. wydano w tymże miesiącu sumę \$45\$700, czyli pozostało w kasie na kwiecień saldo 170\$900.

W Guarany na linii Jacu, urządziło Towarzystwo „Łączność i Zgoda” piękny obchód Konstytucji Majowej w sobotę dn. 12 maja. Miano przyłączyć się do uroczystości w Kolegium im. Reymonta w Guarany, lecz zamiarowi przeszkodził deszcz. Uczestnicy zeszli się w okazałej liczbie, a główny udział w święcie brała działwa miejscowej szkoły wraz z nauczycielem p. Bolesławem Klidzio.

Od redakcji. Opis uroczystości nadesłali nam radocy guarafscy z linii Jacu z opóźnieniem, skutkiem czego streszczamy go krótko.

PRZEZ OŚWIATĘ DROGA DO DOBROBYTU.

KOMUNIKAT

Wobec ukazania się w jednym z dzienników brazylijskich, wychodzących w Kurytybie, niezgodnych z prawdą i tendencyjnych informacji o rzekomo nieprzyjnym traktowaniu obywatela polskiego, emigranta Antoniego Gałęskiego i odmówieniu mu pomocy, Konsulat Generalny R. P. podaje do wiadomości publicznej co następuje:

Antoni Gałęski — według jego zeznania — przebywał w Brazylii przeszło 4 lata. Do ostatnich czasów pracował w Rio de Janeiro, skąd przyjechał do Kurytyby wraz z rodziną, na koszt Rządu brazylijskiego. Następnego dnia po przybyciu, zgłosił się do Konsulatu z prośbą o udzielenie mu zapomogi pieniężnej. Konsulat wypłacił mu wówczas zapomogę w sumie 20\$000 i poradził mu, aby sobie wyszukał jaką pracę. — Po kilku dniach znów zgłosił się z tem samem żądaniem. Tym razem (4 maja) Konsulat również udzielił mu 15\$000 zapomogi i wskazał kilka miejsc,

gdzie mógłby on otrzymać zajęcia. Dnia 17 maja Gałęski przyszedł ponownie z żądaniem wykupienia mu bagażu ze stacji kolejowej w Kurytybie. Konsulat udzielił mu zapomogi i wykupił za niego bagaż za 48\$000, oraz opłacił koszty przewiezienia rzeczy do Związku Polskiego. Prócz tego Gałęski otrzymał zapomogę ze składek urzędników Konsulatu i został uprzedzony, że więcej zapomóg nie dostanie, ponieważ w ciągu kilku tygodni swego pobytu w Kurytybie nie poczynił starań w celu znalezienia pracy. — Jednakże po kilku dniach Gałęski jeszcze raz zgłosił się do Konsulatu i celem wymuszenia zapomogi sprowadził całą swą rodzinę do Urzędu, skąd został usunięty przez policję, ponieważ nie chciał wyjść dobrowolnie i wszczynał awantury.

Policja miejscowa, widząc niecelowość utrzymywania go i jego rodziny, przestała się nim zajmować. Wówczas Gałęski zaczął nachodzić inne instytucje, jak Wydział Opieki Społecznej CZP, Socorro aos Necessitados i t. d., żądając wszędzie zapomóg.

MIGUEL MATISKEI PUBLICZNY TŁUMACZ PRZYSIĘGLY

BIURO: Rua Barão do Rio Branco, 562 — Curitiba — Paraná
Tłumaczy oficjalnie na język portugalski z jakiegokolwiek innego języka następujące dokumenty:

DYPLOMY, PASZPORTY, METRYKI ŚLUBNE, METRYKI URODZENIA, etc.

Przygotowuje szybko PAPIERY ŚLUBNE

Osoby zainteresowane, zamieszkałe w interjorze, mogą nadsyłać dokumenty pocztą poleconą pod wskazanym powyżej adresem.

Przedsiębiorcy i konstruktorzy!

Jeżeli potrzebujecie rzemieślników w jakimkolwiek fachu, to zwróćcie się do BIURA MIĘDZYNARODOWEGO przy ulicy Dr. Muricy, 435, a ono wyśle do was o nich w jaknajkrótszym czasie. Zwróćcie się dziś jeszcze.

Bacność Kolonistów Polscy!

Jeżeli macie wasze ziemie zahipotekowane, to udajcie się natychmiast do Międzynarodowego Biura Informacyjnego przy ulicy Dr. Muricy, 435 w Kurytybie, a ono poda wam odpowiednie wskazówki i sporządzi potrzebne dokumenty prawa do 50 proc. amortyzacji (spłaty) waszego długu przez Rząd, na podstawie dekretu 24233 z 12-5-34 (Reajustamento Economico).

GARBARNIA „Portão”

Albino Halsbach & Cia.

Avenida Rep. Argentina Nr. 3251

Na sprzedaż skóry wszelkich gatunków od zwykłych do luksusowych.

Ceny umiarkowane. Mówimy po polsku.

3-6

CASA SÃO JOSÉ

Atelier de Arte Sacra

H. Schobbenhaus — Ortmann

RIO NEGRO
Paraná
MATERA
Santa Catharina

FIGURY ŚWIĘTYCH: Wykonują się takowe z materiału „carton-pierre”, jakichkolwiek rozmiarów, artystycznie pomalowane, jak również odnawia się i odmalowuje stare statuetki, które po opuszczeniu naszej pracowni wyglądają jak nowe.

Figury świętych, ostatnio kanonizowanych i beatyfikowanych, jak: Gema Galgani (100 cm.), grupy, będące dziś rzadkością, jak Madonna de Garavaggio (100 cm.), Serce Jezusa z Montmartre Od-kupiciela świata (100, 110, 120 cm.).

Ołtarze, ambony, konfesjonały, klęczniki, kropielnice etc., wykonane z drzewa, ze szczególnym zachowaniem stylu i r. g. artystycznego, według oryginalnych projektów. Złocenia i dekoracje. Tercje, medale, krucyfiksy, obrazy i zyczące i do pierwszej Komunii, chrztu, ślubu, etc. etc. Książki do nabożeństwa.

Nowo założony zakład postępuje się ślami rutynowanych technik oraz pierwszorzędnymi artystami, wobec czego może zapewnić Szan. Kler, iż wszelkie zamówienia, a nas wykonane, zadowolą w zupełności najwybredniejsze wymagania.

Przy wykonywaniu figur, rysunków oryginalnych, ołtarzy etc, gwarantuje się tak za dobór materiału, jak za staranne wykonanie i długoletniość zamówionego przedmiotu.

Nietylko strona artystyczna, lecz również sentyment chrześcijański, wzniosły mistycyzm i religijne napięcie będą stanowić prawdziwą reklamę zakładu.

Wszyscy będą obsługiwani z jaknajwiększą grzecznością.

CENY BARDZO NISKIE!

Piwo

znanego browaru

„PROVIDENCIA”, nie powinno brakować na żadnym stole.

ZAMÓWIENIA: Telefon 1201
CURITYBA

„PROVIDENCIA PRETA”

Café Gury

PALENIE I MILENIE KAWY

Fortunato Leite Dias
de PaivaTelefon Nr. 1179 — Adres
dla telegramów: „TYBA“.Rua Commendador Araújo
Numer, 107

Curityba — Paraná

Fabryka cukierków

AURORA

Józefa Kuli

Wyrabia cukierki i karmelki w
najlepszych gatunkach i we
wszelkich odmianach, zawijane
w papier (balas).Ul. Martin Affonso, 555
Curityba — Paraná — Brasil.
TELEFON Nr 12-70

Baczność!

Wszystko po cenach zniżonych
Książki do nabożeństwa — wielki
wybór co dopiero nadszedł z Eu-
ropy — Obrazy religijne, figury ko-
ścielne, kropielniczki, lichtarze i
wszelkie inne towary dewocjonal-
ne! Wszelkie przybory szkolne. Dru-
karnia i introligatornia. — Fabryka
pieczętek gumowych i metalowych.C. E. SCHULZ & Cia
RUA BARÃO DO RIO BRANCO 68-72
CURITYBA PARANA

Elixir de Nogueira

Jest używany skutecznie w na-
stępujących chorobach:skrofuly, bunony,
zapalenie macicy,
wycieki z uszu,
wywiera, listuła ra-
ka syfilitycznego,
pryszczki, białe u-
pławy, wrzody i na-
rośle, świerzb reu-
matyzm, plamy na
skórze, niedomagania
wątroby, bóle w
piersiach, narośle
na kościach pulso-
wanie tętnic i wogóle
wszystkie choro-
by pochodzące ze krwi. Wielce
skuteczny środek oczyszczający
krew.

Cierpiał na reumatyzm od wielu lat

Pan Teodulino de Brito, poważny profesor municipalny dys-
tryktu „VINTE CINCO DE JULHO“, municipality Santa Tereza w Sta-
nie Espírito Santo, nadesłał nam list następującej treści:

Szan. Pan Depozytariusz „Galenogalu“.

Serdeczne pozdrowienia

Pelotas.

Z największą przyjemnością oświadczam na tem miejscu, iż uży-
wając Pański doskonały preparat odcyszczający „Galenogal“, osią-
gnąłem wyniki wprost zdumiewające.Cierpiąc okropnie od wielu lat na reumatyzm, używałem mnós-
twa różnych lekarstw, których czysto teatralne reklamy oszukują wie-
le ludzi, jak i mnie oszukały, nie przynosząc mi żadnej ulgi w cier-
pieniach. Dopiero po użyciu DWUCH FLASZECZEK lekarstwa „Ga-
lenogal“ uczułem się zupełnie zdrowy i w dowód wdzięczności kre-
ślię te słowa, z których proszę zrobić dowolny użytek.VINTE CINCO DE JULHO, 17 października 1932.
Municipium Santa Tereza, Stan Espírito Santo.

TEODULINO DE BRITO.

Profesor municipalny.

(Firma uwierzytelniona).

DYPLOM HONOROWY — najwyższe premium, przyznane na
Wielkiej Wystawie Międzynarodowej w Rio de Janeiro — otrzymał
„Galenogal“, czem nie może się poszczycić żaden inny środek od-
czyszczający. Również Jury wspomnianej Wystawy, uznając wartość
terapeutyczną „Galenogalu“, zaklasyfikowało go jako PREPARAT
NAUKOWY, — fakt jedyny w całej Brazylii, gdzie istnieje nieokreślo-
na ilość podobnych lekarstw.„Galenogal“ — największa zdobycz nowoczesnej medycyny —
znajduje się we wszystkich drogeriach i aptekach w Brazylii i w re-
publikach południowo-amerykańskich.

L. D. N. S. P. — N. 211.

PENSJONAT POLSKI

Fr. Stępniewskiej

Mieszkanie wraz z utrzymaniem
od 120\$000 miesięcznie, o-
biady od 1\$500, wydawanie o-
biadów poza domem od 2\$000.
— ul. Aquidaban 275 —

Czeroczenia, odzienie, rany

328-32-st-2 POMADA EQUIVACA

Casa da Homeopathia

Praça Osorio 87 — Kurytyba

Dr. Sylvio P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną.
KOBIECZA nie będzie cierpieć więcej
na kolki maciczne i jajniki, bo
FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3
godzinach.KOBIECZA nie straci życia z powo-
du porodu.KOBIECZA, nie będzie już tak cier-
pieć, ponieważ jej porody będą szcze-
śliwe, bez krwotoków i bez bólesci.
Pierwszy poród nie przedstawia już
niebezpieczeństwa.KOBIECZA, jednym słowem, jest u-
ratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest
najlepszym środkiem, regulującym i
uspokajającym dla chorób kobiecych,
jak zatrzymanie perjury, wycieki, białe
upławy, niedostateczność u dziewcząt.Panie w wieku 45 lat muszą unikać
napuchnięcia, reumatyzmu i innych
chorób wieku krytycznego (prekwi-
ty) i w tym celu używać FLUXO-SE-
DATINA.Jest ona przepisywana przez prze-
sławionych 4 tysiące lekarzy.

Jedyne farby i aniliny

„BAYER“

W PACZKACH PO 1 KILOGRAMIE

specjalne wskazówki użycia.
Esencje i olejki do fabrykacji
likierów, wódek etc.NIE SZUKAJ INNYCH
do farbowania wszelkiego rodzaju
wybitych rzeczy we wszystkich
kolorach.Wielki wybór perfum, krajowych
i zagranicznych. Przybory do
hygieny ust, jak kremy mydełka,
szczoteczki etc.Barwniki do napojów i przetworów
owocowych

JEDYNI PRZEDSTAWICIELE

LÁ NO LUHM

161 Rua RIACHUELO 161

Casa Continental

J. Procopiak & Irmão

Filja w Kurytybie:

ul. Barão do Rio Branco 158

Podaje do wiadomości członków kolonii pol-
skiej, że otrzymała świeży transport rowerów
znanej niemieckiej marki

„Meister“

które są sprzedawane na dogodnych warunkach
i po cenie dostępnej dla każdej kieszeni.

Cia de Terras Norte do Paraná

LOTY na REZERWIE POLSKIEJ za gotówkę, lub czteroletnie
spłaty po 400\$000 za akier. Ziemia pierwszorzędna, gatunku „terra rocha
apurada“. Wydaje z alka bez jakiegokolwiek nawozów: 6000 kg. kukurydzy,
fasoli po 3000 kg dwa razy do roku, kawy aż do 400 arów z 1000 krzaków.
NIEMA mrówek „SAUVAS“. Wysokość średnia 600 m. Każdy lot ma drogę
automobilową i bieżącą wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna
w budowie, do końca roku przejdzie przez Londrinę odległą 16 Km.
od Rezerwy Polskiej. Kupujący ziemię od C-ia mają pierwszeń-
stwo do roboty na kolej. Półki czas trzeba korzystać z naszej niskiej ceny,
gdyż wokół Rezerwy polskiej sprzedaje się już znacznie drożej.Tylko przez agenta upoważnionego
IGNACY SZANKOWSKI
Cambará — ParanáUwaga! Dla kupujących dojazd koleją z Cambará, lub Ourinhos aż na
miejsce tam i z powrotem za darmo bez obowiązku kupna.
Dla rodzin i ich bagażu do 200 kg, tych którzy już loty kupili, taki sam
bilet darmowy.

„CRUZEIRO“

i
„SURPRESA“Jedyne maki które powinny być używane przez
wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

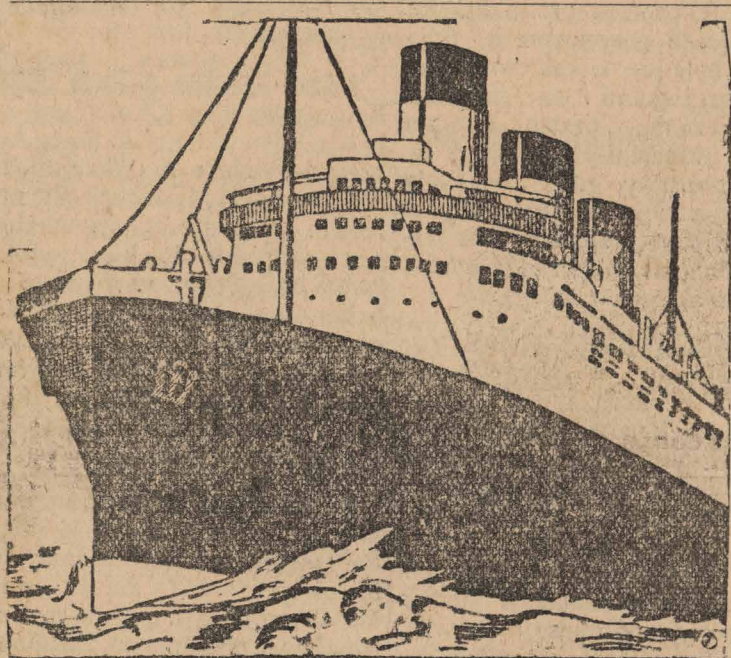
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE:

Lattes & C^{ia}

Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2

PRAÇA ZACHARIAS, 5 — CURITYBA

Polsko-francuskie linje okrętowe
CHARGEURS REUNIS
I SUD ATLANTIQUEWszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami
które są najlepsze pod każdym względemInformacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela je-
dyny przedstawiciel na ParanáTHEOPHILO G. VIDAL
Rua Barão do Rio Branco, 195-209 — CURITYBA.

KASZEL, BÓL PIERSI

UŻYWAJ

Xarope Sto. Antonio

Nieoczekiwane rezultaty

BÓL

Jedynym środkiem dla
uśmierzania go jest

UŻYCIE

BALSAMU

STA. HELENA

Sangue! Sangue! Sangue!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym
używaniu go, zabezpieczy i uchroni
każdego od suchoty. Oddziaływa na-
stępująco:1) Ogólne spotęgowanie sił i natych-
miastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bez-
senność i nerwowość.
3) Zwalcza radykalnie przynębie-
nie nerwowe i podnieca chęć do ży-
cia.4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg
5) Odświeża całkowicie osłabiony i
zagrożony suchotami organizm.6) Daje największą odporność przy
pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
Choroby raka można uniknąć, po-
nieważ jest to zgrupowanie potażu w
pewnej części ciała.Kalcium rozpuszcza potaż. Sangu-
enol zawiera kalcium i dzięki temu
można uniknąć raka.Sanguenol jest to wynalazek nau-
kowy.Przytoczone powyżej szczegóły są
opiniją wydaną przez lekarza Dr. Ma-
gores de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00

KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa
Fé, Valparaíso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Ale-
gre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias,
Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta
Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.Oddział w Kurytybie: ULICA 15 i NOVEMBRO, róg ul. 1^o de Março
Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących
korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,

i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych
po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położo-
nych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie
posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przakazy pieniężne w
złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogod-
niejszych warunkach.

WIELKI SKLEP POLSKI

DOMAŃSKI & WABERSKI

PLAC TIRADENTES, Nr. 232 — Telefon 248

Ma zawsze na składzie makę psenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól
śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje pro-
dukta rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONIE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Arakurji.



DONOSŁE WYLECZENIE

Słowa pewnej pani, bardzo poważanej w Itajahy
Santa CatharinaNiżej podpisana, p. Marja Herbst, po użyciu zaledwie jedno-
go pudełka „POMADY MINANCORA“, została wyleczoną radykal-
nie z zaskrzepłej rany. Poleć zatem wspomnianą pomadę wszyst-
kim cierpiącym na podobne dolegliwości. — Itajahy w maju 1915.Marja Herbst.
Sprzedaż we wszystkich lepszych aptekach krajowych. Drogerja
Hess w Rio de Janeiro, r. 7 de Set. 61, posiada na składzie wszy-
stkie produkty marki „MINANCORA“.Casa de Saude
SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.
Up rzejmaobstuga. — Ceny przystępne.Nowoczesny aparat Roentgena. — Światła ultra-fioletowe promie-
nie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach,
stosowanie sztucznego pneumatykorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

„A BRANDINA“

Wielka parowa fabryka cukier-
ków pierwszorzędnych, pastylek
gumowych pomadek i t. d.Cukierki malinowe, kokosowe,
miętowe, cytrynowe, ananasowe,
truskawkowe, bananowe, mlecz-
ne i gumowe. Oprócz tych są
jeszcze inne gatunki specjalne,
nowego formatu, które w każdej
chwili można nabyć po cenach
bardzo przystępnych. — Uprasza
się Szanownych Kodaków o łas-
kawie przekazanie się, że są naj-
tańsze i najlepsze w Kurytybie.
Każdy Polak powinien kupować
tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA“

Specjalność fabryki:

Jaja cukrowe!

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300-304

Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

Z praktyką

Klinika

Specjalność

włosów. Le-

nych ran b-

promie-

Porady: Pr-

BRASIL

Mieszkanie

dador Arau-

Wszelkie reperacje uskutecznią się z gwarancją

Za jeden centymetr na stronach 8 i 9
Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednostronny
Na drugiej stronie : : :
Na 10 stronie : : :
Na pierwszej stronie : : :
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz

1\$000
2\$000
3\$000
4\$000
5\$000
300\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Drobne ogłoszenia 100 rejsów zauwraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz

POŁOŻENIE POLITYCZNE BRAZYLII

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

Kurytyba, 13 czerwca

Przed ogłoszeniem Konstytucji

Obecnie cała ważność wypadków politycznych leży w Zgromadzeniu Prawodawczym.

Poza Konstytuanta nie dzieje się nic ważniejszego, a zgromadzenie jest zajęte uchwalaniem praw dodatkowych.

Najbardziej zainteresowania budzi pytanie, jaki będzie skład przyszłego ministerium?

Różne domysły

Minister Rolnictwa, pan Juarez Tavora oświadczył, że najpóźniej za dwadzieścia dni, Konstytucja będzie uchwalona, prezydent obrany, a kraj powróci do normalnego położenia.

Wszyscy ministrowie będą wtedy musieli podać prośbę kolektywną o dymisję.

Będzie to wówczas rzeczą pana Getulia Vargasa, czy którykolwiek z ministrów ma pozostać dalej na stanowisku.

Pan Juarez Tavora wyraził się, że byłoby mu przykro, gdyby jego ministerium miało zmienić cośkolwiek w technicznym kierownictwie. Moglibyśmy w tem dostrzec jakby chęć pozostania na stanowisku.

Naturalnie że wówczas nicby się nie zmieniło.

W Rio de Janeiro znajduje się obecnie dawny prezydent Związku, pan Wenceslau Braz, o którym mówią, że ma wielki wpływ na ukształtowanie się przyszłego gabinetu. Ma on odgrywać rolę pośrednika, gdyż Minas Geraes zaprzęgnęło nie mniej, nie więcej jak trzy tekt ministerjalne.

To żądanie stoi na przekór Rządowi, który pragnąłby widzieć w Gabinetie Ministerjalnym przedstawicieli najważniejszych Stanów i najpoważniejszych prądów politycznych.

W każdym wypadku Pan Getulio Vargas pragnąłby widzieć w przyszłym gabinetie przedstawicieli S. Paulo, Bahie, Rio Grande do Sul, Stany Północne i Minas Geraes, więc nie byłoby do się tek, by zaspokoić żądania Minas.

Domniemany skład gabinetu ministerjalnego

Wogóle panuje przekonanie, że pozostanie na swym stanowisku minister Komunikacji, p. José Americo.

Na miejsce ministra Finansów,

Zmiany personalne w naszej placówce konsularnej w Kurytybie

(Dok. ze str. 1-ej)

jednej naszej organizacji centralnej, przy najdalej idącej lojalności względem Brazylii, jasno i otwarcie, bez żadnych kompromisów z sumieniem, winna kroczyć jedną tylko linią prawości i honoru, niosąc wysoko sztandar kolonii polskiej w Brazylii.

I w tym sensie chcemy zawsze jak najusilniej współpracować z naszym Przedstawicielstwem.

pana Oswalda Aranha, mającego wkrótce objąć stanowisko ambasadora w Ameryce Północnej, jest wymieniany obecny minister Sprawiedliwości, pan Antunes Maciel, który dawniej był sekretarzem Skarbu Stanu Rio Grande do Sul.

Także pan Antunes Maciel jest podawany na kandydata do prezydentury konstytucyjnego Stanu Rio Grande do Sul, w razie gdyby generał Flóres da Cunha nie zmienił zdania i nie chciał rzeczywiście kandydować.

Na ministra Spraw Zagranicznych ma największe szanse polityk paulistański pan José Carlos de Macedo Soares, a mineńczyk pan Odilon Braga na ministra Sprawiedliwości.

Ministerjum Rolnictwa i ministerjum Oświaty mają być oddane przedstawicielom północnych Stanów, a mianowicie jedno Stanowi Pernambuco, a drugie Stanowi Bahia.

Przemiana Konstytuanta w zwykłe Ciało Prawodawcze

Pomysł ten wyszedł z łona Stronnictwa Liberalnego Riograndeńskiego, a następnie uzyskał poparcie mineńskiej partii postępowej i stronnictwa rządowego bahijskiego, a wreszcie został przyjęty przez większość Izby.

Nie wiadomo w jaki sposób zostanie ta zmiana przeprowadzona. Obecnie mówi się, że deputowani, po uchwaleniu Konstytucji i najważniejszych praw dodatkowych, otrzymają czteromiesięczny urlop, w czasie którego pan Getulio zostanie upoważniony do wydawania dekretów prawomocnych. Następnie posłowie zostaną zwołani na czteroletnią kadencję, a w ten sposób Rząd uniknąłby nowych wyborów, któreby mogły przynieść różne niespodzianki. Najprzykrejszą mogłaby być ta, iż wielu polityków z poprzedniego reżimu, żyjących zagranicą, mogłoby być wybranymi na posłów.

Dla tego też powodu, by zadławić Stan S. Paulo, Konstytuanta przyjęła liczne uchwały dodatkowe do dekretu amnestijnego, tak, że dopiero obecnie można uważać amnestję za zupełną. W każdym razie S. Paulo odniosło kompletne zwycięstwo, mimo, że jego punkt widzenia nie przeszedł w Konstytuancję, bo jest rzeczą wiadomą, że posłowie tego Stanu są przeciwni przedłużeniu mandatów poselskich.

Do Zarządów Towarzystw w Kurytybie.

Bieg prac redakcyjnych i drukarskich powoduje nas do zwrócenia się do zarządów towarzystw kurytybskich i okolicznych z prośbą, aby zawiadomienia i notatki, które mają się pojawić w najbliższym numerze, były nam doręczone najpóźniej we wtorek do południa.

Ze umieszczeniem dostarczonych później komunikatów nie możemy ręczyć. Podobnie nie przyjmujemy notatek przez telefon, winne one być doręczone na piśmie.

Złota Księga

W dalszym ciągu opłacili prenumeratę za rok 1934 z góry następujący czytelnicy, dając przykład, że rozumieją i doceniają znaczenie prasy polskiej, która jest wyrazem siły i potęgi naszych osad:

Franciszek Brzozowski
Stefan Kaszewski
Szczerpan Cielusiński
Franciszek Enik
Jan Gulicz
Edward Cybulski
Wincenty Wabłewek
Teofil Dąbrowski
Paweł Paliński
Leon Obadowski
Franciszek Radwański
Tow. Roln. Ośw. Dr. Kossobudzki
Wawrzyniec Stądkowski
Aleksander Grześciuk

Marja Braszczyńska
Antoni Zapałowski
Jan Koniecki
Zygmunt Nawacki
Józef Baziewicz
Stefan Bartoszek
Andrzej Szczypkowski
Stanisława Szymańska
Genia Pontkowska
Stanisław Sołtyś
Aleksander Janczewski
Bernard Puchalski
Stanisław Hojnacki
Dr. Leonard Wilkoszyński
Piotr Brzeziński
Stanisław Borowski
Michał Wiśnik
Józef Adamowicz
Józef Kępiński
Leonard Kędziński
Leon Klis
Jan Pałka
Kazimierz Radzki
Stanisław Solec

Z ostatniej chwili

Orkan w Ameryce Centralnej.

NOWY JORK. — Republika Salvador w Ameryce Środkowej padła ofiarą straszelivej nawałnicy deszczowej i cyklonu. Wiatr dął z szybkością 90 klm. na godzinę, łamał drzewa, znosił domy. Rzeki wylały, drogi i koleje zniszczone, domy porużowane. Potrzeba będzie 3 tygodnie czasu do uruchomienia pociągów.

Nieudany zamach stanu na Litwie.

KOWNO. — Wygnany z kraju b. prezydent ministrów Walde-maras został aresztowany w pobliżu Kowna. Przybył on z zagranicy samolotem celem przeprowadzenia zamachu stanu, lecz wpadł w potrzask czujnych sił rządowych.

Nagrody Nobla.

SZTOKHOLM. — W b. r. zostanie rozdanych sześć nagród z fundacji Nobla, każda po 162 tysięcy koron. Są to premie z działów: literatura, medycyna, fizyka i chemia (ta ostatnia za rok 1933 i 34), oraz pokojowa. Nagrodę pokoju przyzna komisja parlamentu norweskiego.

Spadek marki niemieckiej w Polsce.

WARSZAWA. — Giełda tutejsza zanotowała znaczny spadek marki niemieckiej, która w ciągu 2 dni spadła o 6 procent wartości. Za 100 marek płaci się dziś 199 złotych 30 groszy.

Ponura noc.

SING-SING. — W tutejszym, znanym na całe Stany Zjednoczone więzieniu wykonano jednej nocy w zeszłym tygodniu trzy wyroki śmierci na krześle elektrycznym. Skazani ponieśli karę za zamordowanie włóczęgi celem pobrania zań ubezpieczenia w kwocie 2 tysięcy dolarów.

Upał w Bułgarii.

SOFJA. — Półwysep bałkański nawiedziła fala niezwykle gorąca. Ciepłomierz wskazywał 40 stopni.

Wyrok śmierci w Palestynie.

JEROZOLIMA. — Po 33 dniach trwania skończył się proces, który trzymał w napięciu żydostwo całego świata. Oskarżony niejaki Stawski, żyd pochodzący z któregoś z krajów słowiańskich został skazany na karę śmierci za zamordowanie wybitnego działacza sjońskiego.

W kotle austrackim wrze nieustannie. W Wiener Neustadt, w czasie nabożeństwa żałobnego za „schuttludowa“ zmarłego we więzieniu przyszło do rozruchów na cmentarzu. Zandarmerja rozpedziła tłum. W kilka godzin później pękła bomba na cmentarzu. Z drugiej strony nazisci austrjacy urządzili szereg zamachów bombowych w całej Austrji, przeważnie na dowódców oddziałów wojskowych lub heimwehrowców.

Komisja Centralna Konkurencji Rozbrojeniu odroczyła swe posiedzenie nie wyznaczając jeszcze terminu nowego zebrania się. Pułkownik Penado złożył komendę Siły Zbrojnej Paulistańskiej dn.

11-go b. m. Komendę milicji Stanu S. Paulo objął natychmiast pułkownik Indio Brasil.

„Diario da Tarde“ zwraca się do Rządu Stanowego z apelem by z racji panującej epidemii tyfusu zadekretował przymusową pastoryzację mleka, przywożonego na sprzedaż.

Donoszą z Baisa Nowa, że pociąg z S. Paulo, w pobliżu miejscowości João Eugenio najechał na wóz przejeżdżający przez rogatkę. Maszynista nie mógł wstrzymać impetu. Wewnątrz pojazdu siedziała staruszka licząca lat 70, Marcilia Buonassoli, żona osadnika nazw. João Buonassoli. Poniosła ona śmierć na miejscu.

Jadący z nią chłopak, również został wyrzucony o kilkanaście metrów odległości i poniósł ciężkie uszkodzenie ciała, tak iż trudno utrzymać go przy życiu. Katastrofa zdarzyła się 12-go b. m.

Były cesarz niemiecki Wilhelm przyjął wysłannika, angielskiego dziennika „Daily Mail“ pana Rudolpha Churchill.

W czasie śniadania, sądziwi eks-monarcha wychwalał pracę Hitlera. Oświadczył, że nie wróci do Niemiec dopóki nie zostanie zadowolony przez naród. Następnie ganił postępowanie swiatła, mówiąc iż niszczenie pszenicy i kawy, celem podniesienia ceny jest szaleństwem, gdy ludzkości zagraża głód z powodu posuchy.

Zmiany przepisów emigracyjnych do Brazylii

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że nastąpiła zmiana przepisów przy udzielaniu wizy do Brazylii. W myśl tych przepisów, wizę brazylijską otrzymać mogą następujące osoby:

1) emigranci, posiadający wezwania z Brazylii, wystawione przez policję brazylijską przed dn. 14.2.34r. i poświadczone przez Brazylijskie Min. Pracy. W tem wypadku wizę należy uzyskać w terminie półrocznym od daty wystawienia wezwania.

2) osoby, posiadające wezwania z Brazylii, wystawione po dn. 14.2.34r., o ile wezwania te będą podpisane przez przedstawiciela Braz. Min. Pracy p. Alfreda Piraję de Oliveirę. Wezwania bez podpisu wymienionego przedstawiciela nie będą uprawniały do uzyskania wizy.

3) żony, udające się do mężów oraz dzieci do lat 17, jadące do rodziców i nieposiadające wezwania. Mąż względnie ojciec musi nadesłać dowód zamieszkania w Brazylii, podpisany przez wspomnianego p. Alfreda Piraję de Oliveirę w Brazylii.

4) osoby, posiadające kontrakt pracy legalizowany przez jakiegokolwiek Min. Brazylijskie.

5) emigranci bez wezwań, posiadający, poza opłatą kosztów podróży, 3.000 milrejsów od osoby do lat 12.

Osoby, należące do wymienionych kategorii, zamierzające wyjechać do Brazylii, winny, we własnych interesach, po dokładnej informacji i pomocy przy załatwieniu formalności wyjazdowych, zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub najbliższego biura Syndykatu na prowincji.

Zamiast „Czarnej Księgi“

Zalegający z opłatą czytelniku:

Może twoje właśnie nazwisko miało dziś w tym kacie figurować. Czy byłoby ci przyjemnie ujrzeć się w tem niezbyt miłym gronie? Co powiedzą twoi znajomi, sąsiedzi — u których masz może dobrą opinię gdyby się dowiedzieli, że czytasz „Gazetę Polską“ od kilku lat nie płacisz premeraty.

Wstrzymujemy się w tym tygodniu od pomieszczenia twego

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne Matos Azeredo

Avenida — w czwartek

Pierwszy występ sławnej trupy marionetek

Kukły przedstawiające Cyrk Barnuma, Niesłychana sensacja. Orkiestra lalek pod batutą mistrza G. Gemme.

Cine Odeon

W czwartek

„Madame Julie de Paris“

(Pani Julcia Paryska)

Straszliwie wstrząsający dramat.

W niedzielę Teatr Palácio I Avenida

„Precisa-se de um avô“

(Potrzebuje się dziadka)

Strasznie zabawna komedia, która nawet lwa z Metro Goldwyn Mayer zmusiła do śmiechu.

Dwaj nieporównani wesołkowie

LAUREL I HARDY

nazwiska. Wielu podobnie jak ty zalegających uściło ostanio swą należność. Jesteśmy cierpliwi.

Czekamy jeszcze kilka dni, nie przeciągaj wszakże sprawy, aby nie było zapóźno. Uwolnij „Gazetę Polską“ od tej niezwykle przykrych konieczności, aby się ujrzała zmuszoną podać twe imię do publicznej wiadomości — i prześlaj nam zaraz zadawnioną zaległość „Gazeta Polska“

Loterja Parańska

obdarza swych graczy największymi premjami

Uważana jest za

LOTERJĘ LUDU

Zorganizowała słynne

Sellos-Brinde

Nabywać losy tej loterii należy myśleć o swej przyszłości

Praca Generoso Marques, 19

Kurytyba

Telefon 3-4-3

Adres telegr. Loterias e Braillo

386-41-54

Homeopatja, specjalności aptekarskie,

perfumerja, zioła lecznicze i produkty homeopatyczne wogóle

Casa da Homeopathia

Praga General Osorio nr. 87

CURITYBA — PARANA

Dwie przyczyny:
Otworzenie nowej fazy

opróźnienie miejsca dla nowego sortymentu spowodowały tradycyjna CHAPELARIA VENUS przy ul. 15 de Novembro (róg Dr. Muricy), do obecnej

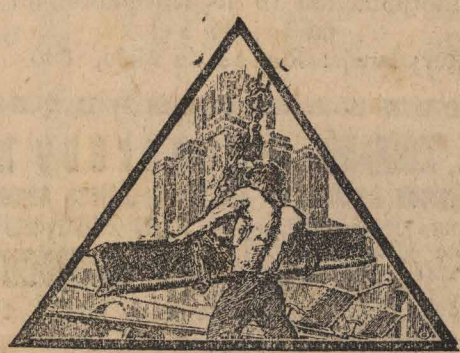
pierwszej i wielkiej likwidacji Kapelusze, obuwy i artykuły dla mężczyzn po cenach niższych, niż gdziekolwiek.

Chapelaria Venus

Rua 15 de Novembro (róg ul. Dr. Muricy)

Czy chcesz stać się posiadaczem własnego domu?

EMPRESA CONSTRUCTORA
„UNIVERSAL“ LTDA.



uwolni cię od płacenia komornego.

Za pomocą systemu minimalnych miesięcznych spłat z prawem do brania udziału w losowaniu, które odbywa się co miesiąc — możesz stać się bez żadnego wysiłku posiadaczem poważnego kapitału.

Po bliższe informacje prosimy zwracać się:

Empresa Constructora Universal Ltda

ul. 15 DE NOVEMBRO, 384 tel. 366
KURYTYBA

Odwiedź nas bez zwłoki czasu!

UWAGA: Poszukujemy zdolnych agentów i agentki zarówno w Kurytybie jak w interjorze. DOSKONAŁE WARUNKI PRACY. Korespondencje załatwia się w języku polskim.

Najlepsza w Paranie
Cukiernia „GLORIA“

BRACI OŁDAKOWSKICH
Avenida João Pessoa, 79.

Cukiernia czynna jest od 6 rano. Kawa, mleko, czekolada, Befszytki, szops, pieczone kury, ryby i zakąski wszelkiego rodzaju o każdej porze dnia lub nocy.

Pierwszorządna kuchnia.

Wielka nowość: „PASTEL RUSSO“

Marca registrada

TYLKO W CUKIERNI „GLORIA“

Avenida João Pessoa nr. 79. — Telefon nr. 814.

Palmita, mięso, kamaryny, ryż z jajkami, jabłka na deser i nowości w tym rodzaju w cenie zaledwie 200 rs.

Dostawa do domu. — Zamówienia przyjmują się telefonicznie.

3-6